

**Rada Miejska w Pleszewie**  
**Protokół nr LXXV/2023**

LXXV Sesja w dniu 26 października 2023 r.

Obrady rozpoczęto 26 października 2023 r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 15:30 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 21 członków.

Obecni:

1. Dariusz Dryjański
2. Renata Garsztka
3. Bernadeta Gawrońska
4. Wiesława Gil
5. Adela Grala-Kałużna
6. Piotr Hartleb
7. Elżbieta Hyla
8. Grzegorz Jenerowicz
9. Błażej Kaczmarek
10. Eryk Kowcuń
11. Piotr Kusiakiewicz
12. Maciej Ładziński
13. Kinga Melka
14. Jolanta Molska-Elias
15. Jan Noskowski
16. Jan Sroczyński
17. Anita Szczepaniak
18. Karol Szehyński
19. Katarzyna Trawińska
20. Małgorzata Wysocka-Balcerek
21. Dorota Żarnowska

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 protokołu.

**1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.**

Otwarcia LXXV sesji dokonała Przewodnicząca Rady Miejskiej A. Grala - Kałużna, która stwierdziła, że na sali znajduje się 20 radnych, czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przywitała przybyłych gości w szczególności: Dr Kingę Krauze, Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii Polska Akademia Nauk, dr. hab. prof. Krzysztofa Dragona, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Grzegorza Knappe, Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. oraz gości z gminy Gołuchów.

**2. Przedstawienie porządku obrad.**

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów Nr LXX/2023 z dnia 29 czerwca 2023 r., Nr LXXI/2023 z dnia 13 lipca 2023 r. i Nr LXXII/2023 z dnia 25 sierpnia 2023 r., LXXIII/2023 z dnia 21 sierpnia 2023 r., Nr LXXIV/2023 z dnia 11 października 2023 r.
4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.
5. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Pleszewie podjętych w I półroczu 2023 r.
6. **Dr Kinga Krauze, Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii Polska Akademia Nauk – „Woda – zasoby, zarządzanie i ich konsekwencje w ujęciu globalnym i lokalnym”.**
7. **Grzegorz Knappe, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. i dr hab. prof. UAM Krzysztof Dragon, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych,**

**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – „Zaopatrzenie w wodę Miasta i Gminy Pleszew 2023”.**

8. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta i Gminy Pleszew,
  - b) Programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2024,
  - c) zmiany uchwały nr XXXI/302/2021 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto i Gminę Pleszew oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych,
  - d) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. 70 Pułku Piechoty i Armii Poznań w Pleszewie,
  - e) zmiany uchwały nr XLIV/439/2022 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Pleszew,
  - f) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4344P w m. Dobra Nadzieja”,
  - g) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4326P na odcinku Taczanów Drugi – Karmin”,
  - h) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4325P na odcinku Marszew – Marianin”,
  - i) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4309P w zakresie poprawy bezpieczeństwa niechronionych użytkowników ruchu w m. Kowalew”,
  - j) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4340P na odcinku Zawidowice - Rokutów”,
  - k) wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Jarocinie a Miastem i Gminą Pleszew,
  - l) zmiany uchwały nr XXX/362/2013 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia Pleszewskiej Rady Seniorów i nadania jej statutu,
  - m) Regulaminu głosowania w wyborach ławnika do sądów powszechnych odbywających się w dniu 26 października 2023 r. w Pleszewie,
  - n) powołania Komisji Skrutacyjnej, której zadaniem jest przeprowadzenie wyboru ławnika do sądu powszechnego na kadencję od 2024 r. do 2027 r.,
  - o) wyboru ławnika do sądów powszechnych,
  - p) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2023– 2039,
  - r) zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2023.
9. Sprawy różne.
10. Zamknięcie obrad.
11. Szkolenie z zakresu zarządzania kryzysowego i ewakuacji.
12. Szkolenie z obsługi AED.

Burmistrz A. Ptak poprosił o zdjęcie z porządku obrad następujących punktów: m) Regulaminu głosowania w wyborach ławnika do sądów powszechnych odbywających się w dniu 26 października 2023 r. w Pleszewie, n) powołania Komisji Skrutacyjnej, której zadaniem jest przeprowadzenie wyboru ławnika do sądu powszechnego na kadencję od 2024 r. do 2027 r. oraz o) wyboru ławnika do sądów powszechnych. Ponadto uzupełnił porządek obrad o uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr LXVIII/596/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 16 maja 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie zadania z zakresu publicznego transportu zbiorowego i zawarcie porozumienia z Gminą Dobrzyca, która będzie wstawiona po uchwale l).

**Głosowano wniosek w sprawie:**

zmiana porządku obrad.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

## Wyniki imienne:

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Kinga Melka, Jolanta Molska-Elias, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

NIEOBECNI (1)

Jan Noskowski

## Porządek obrad po zmianie:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów Nr LXX/2023 z dnia 29 czerwca 2023 r., Nr LXXI/2023 z dnia 13 lipca 2023 r. i Nr LXXII/2023 z dnia 25 sierpnia 2023 r., LXXIII/2023 z dnia 21 sierpnia 2023 r., Nr LXXIV/2023 z dnia 11 października 2023 r.
4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.
5. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Pleszewie podjętych w I półroczu 2023 r.
6. **Dr Kinga Krauze, Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii Polska Akademia Nauk – „Woda – zasoby, zarządzanie i ich konsekwencje w ujęciu globalnym i lokalnym”.**
7. **Grzegorz Knappe, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. i dr hab. prof. UAM Krzysztof Dragon, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – „Zaopatrzenie w wodę Miasta i Gminy Pleszew 2023”.**
8. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a) wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta i Gminy Pleszew,
  - b) Programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2024,
  - c) zmiany uchwały nr XXXI/302/2021 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto i Gminę Pleszew oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych,
  - d) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. 70 Pułku Piechoty i Armii Poznań w Pleszewie,
  - e) zmiany uchwały nr XLIV/439/2022 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Pleszew,
  - f) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4344P w m. Dobra Nadzieja”,
  - g) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4326P na odcinku Taczanów Drugi – Karmin”,
  - h) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4325P na odcinku Marszew – Marianin”,
  - i) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4309P w zakresie poprawy bezpieczeństwa niechronionych użytkowników ruchu w m. Kowalew”,
  - j) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4340P na odcinku Zawidowice - Rokutów”,
  - k) wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Jarocinie a Miastem i Gminą Pleszew,
  - l) zmiany uchwały nr XXX/362/2013 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia Pleszewskiej Rady Seniorów i nadania jej statutu,
  - m) zmiany uchwały nr LXVIII/596/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 16 maja 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie zadania z zakresu publicznego transportu zbiorowego i zawarcie porozumienia z Gminą Dobrzyca,

- n) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2023– 2039,
  - o) zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2023.
- 9. Sprawy różne.
  - 10. Zamknięcie obrad.
  - 11. Szkolenie z zakresu zarządzania kryzysowego i ewakuacji.
  - 12. Szkolenie z obsługi AED.

**Głosowano w sprawie:**

Przedstawienie porządku obrad.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Kinga Melka, Jolanta Molska-Elias, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

NIEOBECNI (1)

Jan Noskowski

**3. Przyjęcie protokołów Nr LXX/2023 z dnia 29 czerwca 2023 r., Nr LXXI/2023 z dnia 13 lipca 2023 r. i Nr LXXII/2023 z dnia 25 sierpnia 2023 r., LXXIII/2023 z dnia 21 września 2023 r. oraz LXXIV/2023 z dnia 11 października 2023 r.**

Nie wniesiono uwag.

**Głosowano w sprawie:**

Przyjęcie protokołów Nr LXX/2023 z dnia 29 czerwca 2023 r., Nr LXXI/2023 z dnia 13 lipca 2023 r. i Nr LXXII/2023 z dnia 25 sierpnia 2023 r., LXXIII/2023 z dnia 21 września 2023 r. oraz LXXIV/2023 z dnia 11 października 2023 r.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Kinga Melka, Jolanta Molska-Elias, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

NIEOBECNI (1)

Jan Noskowski

**4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.**

Nie wniesiono uwag.

**5. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Pleszewie podjętych w I półroczu 2023 r.**

Nie wniesiono uwag.

**6. Dr Kinga Krauze, Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii Polska Akademia Nauk – „Woda – zasoby, zarządzanie i ich konsekwencje w ujęciu globalnym i lokalnym”.**

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN podziękowała za zaproszenie i oznajmiła, że jest doktorem w Europejskim Regionalnym Centrum Ekohydrologii Polskiej Akademii Nauk. Instytut jest



instytutem międzynarodowym, który jest częścią sieci Instytutów UNESCO, międzynarodowego programu Hydrologicznego. Z wykształcenia jest ekologiem rzeczny, ale zainteresowania są skierowane w kierunku związku pomiędzy człowiekiem, a przyrodą i tego co myślimy o przyrodzie, a potem, jak to się przekłada na to, co robimy w środowisku i w jaki sposób. Pani dr nie jestem nauczycielem akademickim, ponieważ akademia nie prowadzi zajęć dla studentów. Natomiast prowadzone są różnego rodzaju zajęcia, wykłady, warsztaty dla mieszkańców, ekspertów, samorządów. Urodziła się w Pleszewie i dosyć często tu bywa, w związku z powyższym Miasto jest jej bliskie i od urodzenia obserwuje jego rozwój i różne przemiany, jakie przechodzi. Ostatnie lata są zdumiewające, zobaczenie drzew na ulicach Pleszewa głęboko porusza.

Zostałam poproszona o opowiedzenie o zasobach wodnych i o zarządzaniu zasobami wodnymi, o tym, jakie różnego rodzaju podejścia do zasobów wodnych mają konsekwencje dla naszej przyszłości, dla naszego życia. Zaczniemy od globalnego ujęcia, ale wszyscy spotykamy się z pewnego rodzaju stwierdzeniami, pojęciami, z którymi mierzymy się na co dzień i nie mamy pojęcia o czym mowa? Czasami czujemy się nieco zagubieni. Spotkamy się tutaj, mówiąc o zasobach wodnych dlatego, że żyjemy w antropocenie. Jest to pojęcie, które często się pojawia dla określenia przedziwnej epoki w dziejach ziemi, kiedy działają procesy geologiczne, klimatyczne i wszystkie inne, a jednak podstawową siłą kształtującą, to co się dzieje na ziemi, jest człowiek. Tego jeszcze w historii globu nie było, a różnica polega na tym, że my jako ludzie jesteśmy w stanie wprowadzać takie zmiany w takim tempie, że przyroda nie nadąży. Tak mocno przekształcamy świat, że musimy się mierzyć z konsekwencjami tych przekształceń i problem polega na tym, że musimy zmienić sposób myślenia o przyrodzie, o zasobach przyrody. W czasie rozwoju cywilizacyjnego głównie walczyliśmy z przyrodą. Ona była naszym wrogiem, przeciwnikiem. Czerpaliśmy z niej korzyści, ale była zagrożeniem. W tej chwili wbrew pozorom jest jej tak mało, że albo potraktujemy ją jako sprzymierzeńca, zasób bardzo zagrożony, albo my będziemy zagrożonym zasobem. Pozostawiliśmy dla wszystkich innych gatunków 2% ziemi, dla wszystkich gatunków, od których zależy. Resztę ziemi zajmujemy My, nasze zwierzęta hodowlane, nasze uprawy. Przekształciliśmy niemal całą powierzchnię ziemi. Dlatego właśnie musimy zmienić sposób myślenia.

W tym momencie został zaprezentowany filmik dotyczący dóbr wspólnych.

Dr Kinga Krauze oznajmiła, że są wprowadzane zarządzenia, które mogą zmienić sposób, w jaki działają mieszkańcy, ale jest to bardzo trudne zadanie. Wynika to z teorii „wspólnego pastwiska”, teorii dóbr wspólnych. Podejmowane są decyzje dotyczące zasobów, z których korzystają wszyscy i wszyscy uważają, że mają do nich prawo, ale nikt nie uważa, że ma obowiązek coś z nimi zrobić i dlatego tu jesteśmy. Wskazując wykresy w prezentacji multimedialnej oznajmiła, że jest to kawałek z siatki danych tego co robimy z ziemią. To co widać, to są wszystkie przekroczenia. Przekroczenia zakwaszenia oceanów, temperatury, przekroczenia spadku bioróżnorodności, przekroczenia wykorzystania wody, przekroczenia wzrostu liczby ludności, przekroczenia zabudowy rzek, budowy tam na rzekach. Kolejno wykorzystanie oceanów, zmiany nabrzeża, zanik lasów tropikalnych, zawłaszczenia gruntów spadek bioróżnorodności i to jest właśnie antropocent.

Nie jest to straszenie i wykorzystywanie emocji. Ważne jest abyśmy znali kontekst, jeżeli tak jest, to oznacza, że każdy nasz krok jest ważny, nawet jeżeli jest w skali jednej gminy, ponieważ gmin na świecie są miliony, czyli jeżeli każdy zrobi jakiś krok, to może go zrobić w dobrym lub złym kierunku.

Kolejno odniosła się do zmian klimatu. To jest ten element kontekstu w którym działamy wszyscy. Ten element kontekstu, który zmienia nasz sposób myślenia. Słyszymy, że walczymy o to, aby globalnie wzrost klimatu nie przekroczył 1,5 stopnia. Dlatego, że potem to już tylko zostaną potwory i koniec mapy. To 1,5 stopnia, to znaczący wzrost upalnych dni w roku. Czasami można się dowiedzieć, że np. przy zmianach klimatu mówimy o tym, że w Polsce liczba dni upalnych wzrośnie średnio o 3. Wzrost temperatur będzie miał ogromny wpływ na produkcję żywności. Już teraz rolnicy mówią, że powoli nie wiedzą, jak ogarnąć środowisko, aby zebrać plony. Ponadto będzie mieć ogromny wpływ na ekosystemy wodne, morskie, na produkcję ryb.

Jeżeli topnieją bieguny zmienia się układ temperatury oceanów. Tak naprawdę Polskę utrzymuje w stanie takim, w jakim jest Gólsztorm. Jeżeli on utonie paradoksalnie, przy ociepleniach klimatu będziemy mieć epokę lodowcową. Zmiana klimatu jest procesem bardzo skomplikowanym. Ocieplenie klimatu nie jest trafnym stwierdzeniem, gdyż dla jednych jest ociepleniem klimatu, a dla innych ochłodzeniem klimatu, a przede wszystkim suszą dla bardzo wielu.

Następnie przedstawiła wykres, z którego wynika, że dla osób, które na dzień dzisiejszy mają ok. 50-60 lat te drastyczne efekty zmian klimatu przyjdą, gdy przekroczą 70-tkę, 80-tkę, 90-tkę, ale co z osobami, które urodziły się teraz? W zasadzie całe życie spędzą walcząc „z czymś”, a mówimy o procesach globalnych, które bardzo trudno ogarnąć, jeżeli My, jako wcześniejsze pokolenia o coś nie zadamy. Bardzo często słyszy się, że z tymi zmianami klimatu nie jest do końca tak, ponieważ klimat się zmieniał w czasie trwania życia na ziemi wielokrotnie i mówimy tu o oscylacjach średnich, czyli raz jest cieplej, raz jest chłodniej, ale tak, jak jest teraz nie było jeszcze nigdy. My, jako naukowcy boimy się, gdyż nie jesteśmy w stanie powiedzieć co się stanie. Nie znamy historii ziemi z takiego okresu, więc uczymy się każdego roku.

Zadawane są pytania co z zasobami wodnymi dla Pleszewa? Bardzo trudno na nie odpowiedzieć, ponieważ nie mamy takich doświadczeń z przeszłości, z których możemy czerpać wiedzę. Mamy doświadczenia z teraźniejszości, czyli

patrzemy na inne kraje np. kraje strefy śródziemnomorskiej. Uczymy się od krajów, w których zawsze było sucho. Uczymy się, co może się wydarzyć i jak należy działać, ale skąd mają się uczyć tamte kraje, to już nie wiadomo. Zmiany klimatu mają to do siebie, że pewne zjawiska nasilają się. Spoglądając na wykres, to są w miliardach dolarów koszty walki z różnymi katastrofami, katastrofy naturalne związane z klimatem: burze śnieżne, pożary, cyklony, burze, przymrozki i mróz, podtopienia i powodzie, susze. Skala tych zjawisk jest coraz większa, więc musimy coś zrobić. Kolejno przedstawiła wykres z globalną prognozą zużycia wody.

Prognozuje się, że zużycie będzie rosnać 1% rocznie przez najbliższych 30 lat, a co potem nie wiemy. Z tym muszą sobie radzić teraz naukowcy, a po 30 latach co będzie? Jaki będzie klimat, który zmienia się bardzo szybko? Klimat zmienia się znacznie szybciej niż myśleliśmy, że będzie się zmieniał. Najwięcej wody będzie konsumować rolnictwo, które na niej bazuje, trochę mniej przemysł. Wzrost jest widoczny, ale można działać technologiami i odzyskiwaniem wody. Są miasta, zużycie komunalne i zużycie nas wszystkich, zatem jak tu siedzimy, decydujemy o tym, jak ten wykres pójdzie w górę. Każdy z nas, a potem, jak to się skumuluje będzie 0,5% a nie 1% i to nas już uratuje

Następnie wskazała, że 10% populacji ludzi żyje w krajach o wysokim lub krytycznie wysokim stresie wodnym. Polska już powoli wchodzi w ten zakres kryzysu wodnego. W tym roku w Nowym Jorku odbyło się pierwsze od lat 70-tych Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych poświęcone wodzie i raportowi o stanie wody na ziemi. Jest ku temu powód. Zatem, jeżeli gmina zmagą się z problemami wodnymi, to jeżeli to komuś pomoże, niech nie czuje się odosobniona, gdyż sytuacja jest dosyć trudna.

Wracając do antropoceny epoki, w której warunki kształtuje człowiek oznajmiła, że w kwietniu pojawiła się informacja, że od lat 80-90-tych oś nachylenia ziemi zmieniła się na skutek odpompowania wód gruntowych. To co było bliżej środka ziemi przesunęliśmy na jej powierzchnię. Zmienił się punkt ciężkości. Jakie są konsekwencje, tego na razie znowu nie wiemy. Na pewno jedną z konsekwencji jest fakt, że pokrywa biegunów lodowych będzie topnieć szybciej, co jest złą informacją. Zatem widać, jakie to są skomplikowane i zupełnie zaskakujące powiązania. Nawet Ci, którzy zajmują się wodą nie wpadliby na takie efekty. Choć należałoby się tego spodziewać, gdyż woda trochę waży i jeżeli przeniesie się ją z jednego miejsca w drugie, to ma to znaczenie.

Niezależnie od tego, gdzie mieszkamy, nasz wpływ na zasoby wody jest ogromny i wykracza poza granice miejsca, gdzie mieszkamy. Pleszew to 14 km<sup>2</sup> powierzchni. Na każdy km<sup>2</sup> miasta przypada 18 km<sup>2</sup> lasu, który potrzebuje miasto by oczyścić powietrze, 50 km<sup>2</sup> pola, które potrzebuje miasto, aby wyprodukować cokolwiek. Nie ważne, czy będzie to konsumowane z pola, które jest 10 km stąd, czy z pola, które jest w Chile, czy Argentynie. Gdzieś jest ta powierzchnia pola, którą potrzebujemy. Morza potrzebujemy 133 km<sup>2</sup>, nie dlatego, że wszyscy jemy ryby, tylko dlatego, że morze jest największym pochłaniaczem dwutlenku węgla i każde miasto potrzebuje takiej powierzchni mórz i oceanów, aby wchłonęło to, co wyprodukowaliśmy. Ten ślad ekologiczny miast jest od 565 do 1130 razy większy niż powierzchnia tych miast. Ciężko to sobie wyobrazić, ale właśnie o tym mówimy, gdy słyszymy o śladzie ekologicznym i o tym mówimy, gdy zaczynamy się martwić, że tylko 2% powierzchni globu jest zostawionych dla natury i gatunków, które powinny występować, ponieważ my ich potrzebujemy. Człowiek nie jest tak potrzebny przyrodzie, jak inne gatunki. Nawet, jeżeli gdzieś istnieją tereny niezamieszkałe, w których człowiek nigdy się nie pojawił, to one i tak pracują na nas, ponieważ my konsumujemy wszystko, wszędzie.

Jeżeli jest tak źle, to po co się spotykamy? Teoria „efektu motyla Lorenza” mówi, że żyjemy w tak złożonych systemach, że ruch skrzydeł motyla w Brazylii może spowodować tornado w Teksasie. Wiele osób, w tym i ja wierzymy, że tak jest, ale w drugą stronę - czyli ruch skrzydeł w Pleszewie spowoduje odwrócenie globalnych trendów. Czy jest to możliwe? Jest jeden super przypadek człowieka mieszkającego w Indiach Jadav Payeng, który dochodu tygodniowego ma ok. 2-3 dolarów. W 1979 r. żył w terenie zdegradowanym. Był tam kiedyś las, który został wycięty i został tam teren pustylny. Zatem od tego 1979 r. zaczął sadzić drzewa i stworzył sobie 550 ha lasu, jako jedna, jedyna osoba i ten człowiek mówi, że jest to proste. Ponieważ rośliny rozsiewają się same, wróciły słonie i nosorożce, które są inżynierami przyrodniczymi i wprowadzają zamieszanie roznosząc nasiona. Klimat się samoreguje, ponieważ rośliny wprowadzają wilgoć.

Przechodząc z globalnych zjawisk, do bardziej przyziemnych, odniosła się do zarządzania wodą.

Pomimo, iż poproszono o opowiedzenie o zarządzaniu wodą, to niewiele będzie o tym mówione. Ci którzy zarządzają wodą z poziomu wody, tak naprawdę skazani są na porażkę. Woda, to nie jest tylko typowo woda. Woda to klimat, rośliny i gleba. Cykl hydrologiczny wygląda w następujący sposób: mamy opad, ponieważ następuje kondensacja wody w atmosferze, a dlaczego następuje kondensacja wody, ponieważ rośliny ją tam odparowują. Tam, gdzie brakuje roślin, zaczyna brakować opadów. Opad jest w postaci śniegu, deszczu i ten opad zasila, albo wody gruntowe, poprzez infiltrację, albo retencję wód słodkich i dostaje się do oceanów. Dlatego, że rośliny pełnią dość istotną rolę w całym tym cyklu i gleba również pełni istotną rolę, zatem nie sposób zarządzać wodą bez wzięcia pod uwagę jednego i drugiego czynnika. Szczególnie w miastach nie sposób tego zlekceważyć. Jeżeli mamy naturalny ekosystem, to oddychanie roślin, czyli odparowywanie wody to 40%, która w ogóle istnieje w systemie. Infiltracja płytka i głęboka, czyli płytkie wody gruntowe i głębokie, to jest 50%, odpływ, czyli to co nam po powierzchni uciemie, albo z rzekami, to jest 10%. Wprowadzamy zabudowę i jeżeli jest jej 10-20%, to parametry nie zmieniają się szczególnie, ale w



centrum miasta ewapotranspiracja wynosi 10-30%. Tyle jest wilgoci w powietrzu wyprodukowanej przez rośliny. Jeżeli jest upał, to zaczynamy to czuć i czujemy się, jak w suszarce, brakuje nam oddechu. Odpływ z takiej powierzchni jest nawet do 95%. Zatem, w którym momencie ta woda dostaje się do reszty cyklu wodnego, gdzie do wód gruntowych? Jeżeli nie dostanie się do wód gruntowych, to nie dostanie się do rzek i jezior, do zasobów naszych wód podziemnych, z których potem chcemy korzystać, żeby np. zaspokoić zasoby wodne Pleszewa. Nad tym dokładnie musimy popracować. Mówimy, że w Polsce sytuacja jest specyficzna, gdyż mówimy, że w Polsce jest mało zasobów wodnych, ale nie znaczy to, że nie wystarczająco. Oznacza to, że musimy być ostrożni i musimy myśleć z pewnym wyprzedzeniem, opracowywać strategię nie tylko, jak będziemy wykorzystywać wodę, ale i jak odbudowywać zasoby wody.

Parę lat temu pojawił się program rządowy „Stop suszy”, w którym rozpoznano, że mamy problem z wodą i w związku z powyższym musimy trochę zawalczyć o zasoby dyspozycyjne. Zalecenia programy były różne. Wskazując na mapie zasoby wód powierzchniowych, które są dosyć intensywnie wykorzystywane. Z czym jest kłopot, jeżeli chodzi o wykorzystanie wód powierzchniowych, jak i gruntowych? Z tym, że często to wykorzystanie nie jest doszacowane, dlatego, że określamy wykorzystanie wód na podstawie pozwoleń wodno-prawnych. Wiemy, że wykorzystanie wody do 5m<sup>3</sup> na dobę, na potrzeby własne gospodarstwa, nie jest odnotowywane. Zatem ile tego mamy? Jeżeli chodzi o wody podziemne, to posiłkując się mapką, wskazała całkowitą zlewnię wód podziemnych, z której korzysta gmina Pleszew oraz gminy ościenne i wszyscy korzystają z tego samego zasobu wód. Ekspert wypowie się szerzej w tym temacie, ale Pleszew korzysta z wód podziemnych o różnej zasobności i jakości, ale niezależnie od tego, jaka to jest zasobność zwłaszcza, jakość i tak musimy pomyśleć, aby ta woda wracała. Jak długo wraca woda? Otóż różnie. Płytkie wody gruntowe odnawiają się w ciągu kilku dni, lat, w zależności od opadu, ale już głębsze warstwy, z których korzystamy odnawiają się przez kilkadziesiąt, kilkaset lat, a te najgłębsze przez tysiąclecia. Zasoby wody są zasobem odnawialnym. Tylko, czy jest opad, ile wody wykorzystujemy, ile wody zwracamy i w jakiej jakości? Tak będziemy sobie te zasoby kształtować, że jak zużyjemy za dużo, to będziemy mieć problem.

Kolejno wody podziemne vs rzeki, rzeka Ner. Wody gruntowe wykazują również pewne interakcje z rzekami i jeżeli rzeka jest dość nieszczęśliwie uregulowana i wcięta, to przypomina rów drenarski i tak też działa. W okresach niżu zaczyna zasysać wodę. Gdyby była na wyższym poziomie zasilalaby, czyli wchodziłaby w pozytywną interakcję z wodami gruntowymi. Mało tego, gdyby płynęła normalnie, byłyby wilgotne łąki, które są jednym z większych zasobów Pleszewa i powinniśmy na nie zwracać uwagę. Wilgotne łąki nasiąkają, jak gąbka mimo, że Ner jest parę metrów niżej niż powinien być.

Następnie powiedziała co robimy z wodami gruntowymi, gdy zaczynamy je czerpać. Pokazując mapkę wskazała, poziom wód gruntowych.

Wraz z opadem wody przesiąkają w dół, uzupełniają wody gruntowe, z tymi wodami gruntowymi uzupełniają wodę w strumieniu, jeziorze. Natomiast kiedy wywiercimy studnię zaczynamy zaczerpywać wodę i powstaje lej depresyjny, duży lub mały. Powoduje on, że ściągamy wodę gruntową obniżając lokalnie poziom wód gruntowych. To nie musi być dramatyczny wpływ, ale studni może być więcej i z sąsiadem zaczynamy wchodzić w lekki konflikt interesów. Dlatego ważne jest, żeby wiedzieć ile mamy studni, kto ile czerpie wody, z jakich poziomów, ponieważ zarządzanie wodą jest systemem naczyń sprzężonych i musimy wiedzieć kto, co robi i nie jest to inwigilacja mieszkańców. Po prostu nie możemy się obudzić z poziomem wód gruntowych o kilka metrów niższym niż zakładaliśmy.

Następnie kwestia bilansu wodnego. Docierają informacje, że suma opadów nie zmienia się, tylko zmienia się ich rozkład w ciągu roku. To ma dramatyczne znaczenie, ile będziemy mieć wody w ciągu roku. Polskie rzeki należą do reżimu śnieżno-deszczowego. Cała woda w naszych rzekach pochodzi z opadów, albo z topnienia. Tylko, że śniegu już nie mamy, a z opadami jest różnie. Jeżeli mówimy o zmianie rozkładu w ciągu roku, to w Wielkopolsce było podobnie, jak w Polsce centralnej i zabrakło opadów wiosną. Co z tego, że przyszły latem? Ma to znaczenie. Ponieważ letni opad odparuje znacznie szybciej, niż wiosenny, czyli znacznie mniej wody zostanie nam w gruncie. Ona znacznie szybciej odparuje, niż wsiąknie i ziemia jest bardzo sucha, zachowuje się, jak powierzchnia nieprzepuszczalna. Wyższe temperatury, to wyższe zapotrzebowanie na wodę, rośliny potrzebują więcej wody. Wydłuża się sezon wegetacyjny, zamiast wykorzystywać wodę 4-5 miesięcy, wykorzystujemy 10 miesięcy, a ludzie też, kiedy jest gorąco, nie wykorzystują wody mniej. W związku z tym jest większe zapotrzebowanie na wodę. Nawet, jeżeli opadów byłoby tyle samo, ale rozkład inny, to musimy pomyśleć, jak tę wodę zbierać wtedy, kiedy jest to możliwe.

W tym momencie przedstawiła wykres, jak intensywnie w upałach odparowuje woda oraz klimatyczny bilans wodny. Następnie kwestia suszy. Mamy suszę rolniczą wtedy, kiedy rośliny zaczynają cierpieć i hydrologiczną, kiedy nasze stawy i jeziora zaczynają odczuwać niedobory wody i wreszcie niebezpieczną hydrogeologiczną, kiedy zaczyna brakować głębszych wód gruntowych. W tym momencie Pani dr Krauze przedstawiła projekcję, jak się zmieni opad dla Pleszewa w stosunku do lat 2011-2020 i jak się zmieni w przyszłości w latach 2031-2040, gdzie widać przesunięcie opadu w kierunku późniejszych miesięcy w roku. Nie jest to dobra wiadomość, wydaje się, że różnica jest niewielka, ale przekłada się na ogromne zmiany w dystrybucji wody.

Jak się zachowujemy, kiedy jest gorąco, a wody brakuje? Irracjonalnie. Wszędzie pojawiają się baseny, które napełniamy wodą pitną z wodociągu. Wiele miast wpada na pomysł kurtyny wodnej. W tym roku wybuchła panika

o nazwie legionella, która jest znana od dziesiątków lat. To nie jest nic niezwykłego, ale my tworzymy jej fantastyczne warunki do życia, ona uwielbia płytką, nagrzaną wodę. W stawie jej nie będzie, ponieważ ma zbyt dużą konkurencję z tego co tam żyje. Zaczynamy włączać urządzenia do klimatyzacji, które zużywają wodę i mają legionelle, a ponadto fatalnie wpływają na nasz stan zdrowia, ale przede wszystkim konsumują ogromne ilości energii. Od paru lat mamy drugi pik poboru energii, jeden zimą na ogrzewanie, a drugi latem na chłodzenie. To jest emisja dwutlenku węgla, więc produkujemy sobie zmianę klimatu, jest coraz cieplej i potrzebujemy więcej klimatyzacji, zatem w tym całym procesie zaczynamy się zapętląć. Parę lat temu ogłoszono apel o ograniczenie zużycia wody w Pleszewie, ale tych przypadków w gminach jest coraz więcej.

Co może zrobić Pleszew? Oszczędzać wodę, gromadzić nadmiar na potrzeby gospodarze: retencja. Ale gromadzenie wody nie powoduje, że dostaje się ona do przyrody wtedy, kiedy powinna się tam dostać. Zatem musimy wypośredkować ile zbieramy, a ile wypuszczamy do środowiska, gdy sytuacja jest dramatyczna. Wtedy mamy infiltrację i wspieramy systemy przyrodnicze. Kolejno co możemy zrobić: obniżać temperaturę: pomalować na jasne kolory np. dachy, zacieniać miejsca drzewami, co poprawia klimat w mieście i powoduje, że mniej wody paruje. Łączyć zieleń w kompleksy. Odbudowywać zasoby wód gruntowych, infiltracja jest święta. Ochrona, odtwarzanie mokradeł, gdyż chronionych mokradeł nie jest zbyt wiele, ale w Łaszewie jest przepiękne mokradło, które nigdy nie wysycha.

Dbałość o glebę, retencja glebowa oraz wspieranie różnorodności gatunkowej. Chodzi o to, że dzisiaj mamy gatunek A i B, które sobie świetnie radzą, ponieważ jest określona ilość opadów i temperatura, ale jeżeli to ulegnie zmianie i okaże się, że sobie nie radzą, to potrzebujemy gatunków C, D i E. A jak się okaże, że nie będziemy ich mieli, to nic nie będziemy mieć. Im więcej gatunków, tym więcej możliwości, że coś przetrwa. Dlaczego potrzebujemy gatunków? Ponieważ np. pojawił się covid, a my lekarstwa bierzemy z przyrody. Sprawdzamy, które organizmy co produkują i można to wykorzystać w medycynie.

Rada Miasta musi się zderzyć z oczekiwaniami mieszkańców, czyli: chłodzenie miasta w upały, zwiększenie wilgotności powietrza w upały, ochrona przed wiatrem, ochrona przed powodzią itd. Lista jest długa. Wymagania są stawiane urzędnikom, Radzie Miasta, a tak naprawdę zwracamy się do przyrody. To są tzw. usługi przyrody, ale za usługi płacimy. Pytanie, co My płacimy za usługi przyrody? W zależności od ukształtowania krajobrazu, usług może być dużo. W miastach mówimy o jakości powietrza i klimacie, o doświadczeniach duchowych i rekreacji. W krajobrazie rolniczym mówimy o produkcji rolnej, produkcji ryb, drewna. W różnych krajobrazach wszystkie usługi są dostarczane, a na niektóre kładziemy nacisk. Jeżeli na jedne kładziemy nacisk, to czasem tracimy inne. Gdy chcemy produkować żywność, to często nie mamy lasów, które chłodzą i regulują klimat.

W antropocenie musimy zmienić sposób myślenia, jak gospodarujemy zasobami. Do tej pory myślano, że zarządzamy wodą, czyli zaspakajamy cele komunalne i gospodarcze i jak coś zostanie, to niech przyroda sobie poradzi. Teraz mówimy, że to absurd. Lecąc samolotem można usłyszeć komunikat: załóż maskę tlenową na swoją twarz, a następnie na twarz osoby towarzyszącej. W tej chwili mówimy: załóż maskę tlenową na twarz przyrody, a wtedy ona pozwoli Ci przetrwać. Musimy odwrócić sposób myślenia, jeżeli przyroda ma żyć z tego co my jej zostawimy, to wszyscy jesteśmy skazani na porażkę.

Zatem mamy jakieś usługi: produkcja mleka, produkcja żywności, zapylenie, wytwarzanie siedlisk itd. Mamy z tego mnóstwo korzyści, czyli paliwo, wodę, zdrowie. Wszystko ma pewną wartość i nikomu nie każemy za to płacić i to jest paradoks dóbr wspólnych. Wszyscy uważamy, że mamy do tego prawo. Może płacimy trochę za wodę, ale za utrzymanie ekosystemu, który ją dostarcza już nie. W naszym zarządzaniu wodą powinniśmy zacząć „spinać” pewne rzeczy. W innych krajach to działa, np. płacenie rolnikom, którzy są w górze zlewni, żeby czegoś nie robili po to, żebyśmy My mieli czystą wodę. Oni mają z tego zysk, rekompensują sobie to, że nie dorzucają kolejnego kilograma nawozów. Może partnerstwa w ramach zlewni się opłacają? O usługach ekosystemu powinniśmy myśleć z perspektywy, w której żyjemy. Mamy kartę kredytową i sobie kupujemy: oczyszczanie powietrza itd. Kupujemy trochę pod zastaw, nie pytamy ile jest w banku, musimy to dostać. Kiedy w Pleszewie był kryzys wodny internauci pisali „płacę za wodę, to chce ją mieć”. Kiedyś będziesz płacić za wodę i nic nie dostaniesz, a będziesz płacić 3 razy więcej. Nie jest tak, że ten bank jest nieskończony. Tej „karty kredytowej” musimy używać rozsądnie, orientować się ile mamy. To co jest w banku to kapitał naturalny, wszystko to co mamy, czy to używamy, czy nie. Lasy mogą być 1000 km stąd, ale i tak oddychamy tym tlenem, który wyprodukują. Konsumujemy zasoby całego globu do sierpnia każdego roku, a potem żyjemy już na kredyt. Dlaczego? Ponieważ mamy jeszcze paliwa kopalne i gdzieś nadprodukcję do rozdysponowania. Mamy systemy wodociągów, więc przekazemy sobie wodę, jak będzie brakowało, jakoś wyprodukujemy energię, żeby ją podzielić globalnie, a co jeżeli tych paliw będzie mniej, albo będą bardzo drogie? W skali takiego miasta, jak Pleszew, również jest lekki dysonans pomiędzy kapitałem, a długiem. Kapitał jest poza Pleszewem, a tutaj, gdzie mamy gęstą zabudowę i dużo ludzi, jest duży popyt na te usługi tylko, że one są gdzieś indziej. Więcej chcemy skorzystać z tego klimatu, ale mniej mamy tego kapitału, z którego możemy skorzystać. Jedyne co nam pozostaje, to stworzyć taki system w mieście, który połączy miejsca o wysokim kapitale, z tymi o niskim, co pozwoli nam wyrównać dług. Jeżeli chodzi o zarządzanie wodą, to jeżeli odprowadzamy wodę, to chcemy coś przywrócić miastu. Trochę elementów cyklu, który zwiększy ewotranspirację, czyli zaczniemy troszeczkę bardziej



działać niż ten naturalny system. Mamy miasta, które koncentrują się na szybszym odpływie wody, żeby nas nie zalało, ale nie myślimy o tym, że przez większą część roku mamy wody za mało. Mamy efekt wyspy ciepła, wszystkie powierzchnie się nagrzewają. W tym roku w Łodzi na jednym z ulubionych skwerów odnotowano temp. 70stopni. Mamy ograniczony dostęp do terenów zielonych i mało wilgoci w powietrzu, stąd też w miastach nie ma opadów pomimo, że są gdzieś indziej. Jak się już zdarza, to są to opady, które nas zatapiają. Zanieczyszczenia powietrza również dogrzewają miasta.

Rozwiązania oparte na naturze. Usługi, które świadczy przyroda, niech je świadczy, a my w mieście mamy tylko stworzyć takie warunki, żeby przyroda była, bo jak będzie, to sobie poradzi.

Retencja i infiltracja dwa ważne elementy w systemie zarządzania wodą. Trzeba rozsądnie podzielić retencję, to co gromadzimy na później, a infiltrację, czyli to co pozwalamy, żeby odbudowywało nam na bieżąco zasoby wody. Skąd mamy wodę, którą możemy zarządzać: z tego co się utrzymuje na liściach, pniach, w zieleni, z tzw. retencji powierzchni nieprzepuszczalnych, retencji wód otwartych, retencji rzecznych i retencji depresyjnych. Zbiorniki retencyjne nie są dobrym rozwiązaniem. Są kompletnie nie wydajne, kosztują ogromne pieniądze. Zbiornik gromadzi wodę, która jest, a jak jej nie ma, to zbiornik retencyjny nic nie zbiera. Wody nie można przetrzymywać w nieskończoność, ponieważ są one źródłem zanieczyszczeń, zbierają wszystkie zanieczyszczenia ze zlewni. Zdarzają się takie zbiorniki, w których woda nawet nie jest zdatna do rolnictwa. Zamiast tego lepiej jest odbudować system melioracji, który stał się systemem drenażu. Melioracja nawadnianie, odwadnianie. Odbudować miliony zastawek, które są w rowach melioracyjnych, które zatrzymają wodę i ta woda będzie nam przesiąkać do wód gruntowych i Pleszew będzie miał z czego czerpać. Kolejno torfowiska, należy zatrzymać proces zatrzymywania zasypywania mokradeł. Twórzmy oczka wodne. Małymi krokami można zrobić wiele rzeczy, które dodatkowo dostarczają wiele korzyści. Z wielu korzyści nawet nie zdajemy sobie sprawy, a zbiornik retencyjny dostarcza trochę rekreacji, trochę ryb, wody (kiepskiej jakości), ale sporo zanieczyszczeń. Bezpieczeństwo powodziowe równie dobrze można zachować budując polder powodziowy. Wszystkie rozwiązania, które zakładamy w miastach, zakładają podstawowe elementy: musi być obniżenie terenu, najlepiej otoczone zielenią, musi być powierzchnia, z której gromadzimy wodę, system infiltracji i szarej infrastruktury.

Walka z miejską wyspą ciepła – wprowadzenie zieleni. Drzewa zacieniają miasta, ale jeżeli w słońcu, w 50 stopniach drzewo nie ma wody, to nie będzie okazałe i nie będzie spełniać swoich zadań.

Kolejno odniosła się do dokumentu strategicznego oceny zasobów zieleni w mieście stwierdzając, że dobrze, że coś takiego powstało. Kręgi na mapie wskazują zasięg 500 m. Jeżeli teren zielony znajduje się poza miejscem naszego zamieszkania, to najprawdopodobniej tam nie dotrzemy. Jeżeli będzie to osoba o określonym wieku, to nawet będziemy się zastanawiać nad 300 m. Dokument strategiczny wylicza wszystkie powierzchnie i jest tego więcej, to dobry kapitał, który ma się w ręce i trzeba te przestrzenie zielone połączyć, żeby stworzyły sieć, żeby były korytarze, które wszystkie zasoby wprowadzą do centrum miasta. Są projekty, gdzie prywatnych właścicieli można zaangażować, można się z nimi dogadać i skłonić ich do utrzymania terenów zielonych za jakieś np. dopłaty. Następnie poruszyła temat udziału najważniejszych przyczyn zgonów w Polsce w 2018 r. wg płci stwierdzając, że choroby układu krążenia są w czołówce, a absolutny wpływ na nasze zdrowie mają w 70% styl życia i środowisko, opieka medyczna, to tylko 10%. Osoby 60+ aktywne fizycznie czują się dobrze, a mówimy o tej grupie wiekowej w szczególności, ponieważ tych osób jest coraz więcej i rodzaje aktywności fizycznej u tych osób, to głównie spacer. Wystarczy stworzyć dobrą zieloną sieć prowadzącą przez miasto, a jeżeli ktoś jest rowerzystą, to pojedzie za miasto. Zdolność odbudowy naszego potencjału mentalnego, odstresowania jest związana z tym, jak bardzo różnorodna jest przyroda. Drugi element potencjału miasta, to niebieski kapitał i tych cieków jest więcej niż myślimy. Jest tego sporo. Jeżeli opad jest duży, to z nieistniejącymi ciekami, woda będzie spływała do centrum miasta i gromadziła się w różnych miejscach np. na ulicach. Na mapie przedstawiono niewidzialne zlewnie, które w przypadku opadów transportują wodę w najniższe punkty miasta. Następnie kanalizacja ściekowa będzie odprowadzona z miasta. Wielka szkoda, ponieważ to by mogło zostać i zbudować potencjał wód gruntowych. Zamiast trafić, jako ściek do kanalizacji, co spowoduje podwyższanie rachunków za wodę, za ścieki, za oczyszczenie, a po nawalnych deszczach nie oczyścimy tego, a potem będzie trzeba płacić kary za spuszczenie ścieków do odbiorników, Zatem lepiej wprowadzić parę rozwiązań, które tę wodę po deszczu wyłapią, zinfiltrowują.

Kolejno przedstawiła mapkę wskazującą ul Armii Poznań, gdzie powstało osiedle, które zdegradowało system melioracyjny, który prowadził do odbiorników naturalnych, które prowadziły do Ner-u, a teraz w wyniku budowy stworzyła się zupełnie inna zlewnia, która zlewa wodę ze wszystkim co spływa z pól na ul. 70 Pułku Piechoty. Wszystko można wcześniej zaplanować. Bez gleby nie ma wody, ścinając systematycznie trawy i wywożąc je nie ma warstwy próchnicznej i pojemność wodna gleby jest mała. Mówi się, że system korzeniowy drzewa jest taki, jak jego korona, zatem warto szanować glebę w promieniu korony drzewa. Nie pozostawiamy nigdy odsłoniętej gleby i nie ubijamy jej. Wygrabianie liści i wywożenie trawy jest niewłaściwym użytkowaniem gruntów miejskich. Trawniki pochłaniają zanieczyszczenia. Jest mnóstwo rozwiązań dla powierzchni, aby były przepuszczalne dla wody.

W tym momencie przedstawiła slajdy z prezentacją zagospodarowania powierzchni oraz przestrzeni zielonych. Zieleni miejska spełnia rolę pompy wodnej, w ten sposób reguluje klimat i zwiększa infiltrację. Proces ten zależy od



wilgotności gleby, światła, temperatury. Ważne, aby nie sadzić drzew pojedynczo, sadzenie w grupach bardziej reguluje klimat i zużywa mniej wody. Jest większy efekt chłodzący. Topola biała, morwa, lipa są świetnymi drzewami wychwytyjącym pyły z powietrza.

Należy tworzyć potencjał, jeżeli nie wiemy co zrobić, to najlepiej nie róbmy nic, nie niszczy. Unikajmy negatywnego wpływu naszych inwestycji na przyrodę. Kompensacja nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ jak wytniemy drzewa 80-letnie w centrum i zasadzimy młode na obrzeżach, to kto na tym skorzysta? Tam, gdzie nie potrzeba nie róbmy ścieżek betonowych, chodników, ścieżek rowerowych nie wszędzie muszą być.

W tym momencie przedstawiła metody ochrony miejsc zielonych, stref wodnych. Można robić zielone strefy buforowe, które ograniczają dopływ zanieczyszczeń w pól do rzek. Można budować bariery denifikacyjne, oparte na materiale organicznym z wszczepionymi bakteriami, chroniące przed azotanami.

Kolejno omówiła temat rolnictwa miejskiego i przedstawiła na slajdach, jak rolnicy wykorzystują deszczówkę i inne metody ekologiczne.

Odniosła się do tematu renaturyzacji rzeki Ner, wyrażając ubolewanie, że nie udało się tego osiągnąć, ale ten temat będzie jeszcze badany.

Nadepnie ważny temat. To regeneracja, czyli sadzenie drzew, umożliwienie retencji wody na polach i łąkach, odłogowanie pól, trawników.

W tym momencie przedstawiła zieloną infrastrukturę miejską m.in. zielone przystanki z panelami solarnymi, miejskie meble wodne oraz różne rozwiązania w gęstej zabudowie np. zielone dachy, zielone ściany, zagospodarowanie chodników i krawężników, mikroparki na deszczówkę, ogrody zielone w centrum miasta, spowalnicze ruchu w formie „zielonych kieszonek”, oczka wodne przy przedszkolach i szkołach, wodne place zabaw, miejskie rowy, jako ogrody. Biofiltry i siedliska. Można robić maty pływające w zbiornikach dla doczyszczenia wody w zbiornikach oraz budować w pobliżu dróg zbiorniki detencyjne. Można tworzyć „osiedla gąbki”, na których panujemy nad rozkładem wody i terenu zielonego. Warto próbować negocjować z deweloperami, aby takie powstawały, niech budują miasto tak, aby zbierało wodę na przyszłość. Budynki należy wkomponować w istniejącą zieleni i wykorzystywać wszystkie zagłębienia. W Finlandii powstało fantastyczne osiedle projektowane „od wody” Kivistö, na którym przewidziano wiele interesujących rozwiązań dotyczących kryzysu energetycznego.

Rośliny służą, jako oczyszczalnie szarych ścieków, można tworzyć oczyszczalnie hydrofitowe. Ponadto niewielki teren podmokły w mieście likwiduje 77% bakterii i wirusów w wodzie, są to systemy, które działają. W tym momencie przedstawiono przykład głównej ulicy w Seulu, pod którą przebiega historyczna rzeka i podjęto działania przeniesienia ruchu i odkopania rzeki. Wprowadzono do koryta rzeki roślinność, zrobiono bulwar. Okazało się, że nowa, nieskanalizowana rzeka świadczy zabezpieczenia powodziowe, jest wzrost bioróżnorodności o 639%, Nastąpiła redukcja temperatury, jest wzrost przewietrzenia i redukcja zanieczyszczenia. Mało tego był zysk ekonomiczny. Zatem czasem wydaje się, że coś jest bardzo drogim rozwiązaniem, a ostatecznie jest jednak bardzo duża efektywność.

W prezentacji przedstawiono również szacowaną zdolność retencyjną oraz działania strategiczne i systemowe.

Na koniec Pani doktor poinformowała, że chce z miastem Pleszew przygotować projekt RAIMAN, w konkursie LIFE, który rozpozna zasoby zielone i niebieskie Pleszewa i spróbujemy je powiązać w działającą siatkę rozwiązań, które będą dobrze wykorzystywać wodę, a jednocześnie stwarzać fajne przestrzenie. Pobudzać ludzi do aktywności, ruchu, a jednocześnie będą siedliskami dla pozytywnych gatunków. Liczymy, że w przyszłym roku projekt zostanie złożony wraz z czterema innymi miastami. Opłaci nam się to o tyle, że wszedł Europejski Zielony Ład, który proponuje ogromne fundusze, na różnego rodzaju inwestycje, ale jest warunek – 30% tych funduszy musi być przeznaczony na działania prośrodowiskowe i będą one monitorowane współczynnikami postępu. Będzie trzeba to udokumentować. Tego rodzaju projektem wprowadzimy rozwiązania, więc będzie można uzyskać znacznie więcej środków w oparciu o potencjał, który mamy, zbudujemy w Pleszewie. chodzi o wytworzenie sieci ekspertów.

Burmistrz A. Ptak podziękował za trochę przerażającą wizję, ale teza jest taka, że mamy na to wpływ. Być może wydaje nam się abstrakcyjne, że możemy rozwiązać problemy globalne działając lokalnie. Pani doktor cytowała projekt Master Plan Zieleni, który był wykonany w ramach projektu Smart i przedstawiała pewne rozwiązania ruchu, co wynikało z innego dokumentu Traneko i nie ukrywamy, że chcemy pewne rozwiązania spowalniania ruchu zastosować, chociażby na ul. Poznańskiej. Zatem rozwiązania zaakcentowane, pokazane w świecie są realizowane w Pleszewie. na pewno jedną z najważniejszych rzeczy jest edukacja i w przypadku nas wszystkich odwaga polityczna i pójście przeciwko tym, którzy są najgłośniejsi, pomimo, że nie jest ich wielu. Odnosząc się do komunikacji publicznej stwierdził, że na początku kadencji być może była ona mała pomiędzy organem zarządzającym, uchwałodawczym, a mieszkańcami. Po co wdrażamy zmiany? Jak popatrzymy na prezentację, to w skali lokalnej zostały już zapoczątkowane w Pleszewie. Nie jest przypadkowe sadzenie drzew, jest to na razie pudrowanie rzeczywistości, ale jest to pewien proces, do którego należy przyzwyczaić ludzi. Do końca nie jesteśmy zadowoleni, że tej zieleni jest tak mało.

Uruchomiliśmy komunikację publiczną widząc jakie procesy demograficzne następują w Pleszewie. Widzimy, jak wyglądają osiedla, gdzie liczba osób w wieku 60+, 70+, 80+ jest coraz większa. Procesy, które się dokonują w świecie

są zidentyfikowane w mieście. Nasza rola, zaczynając od siebie polega na edukacji już na poziomie przedszkoli i szkół, co jest już wdrażane, ale trzeba dotrzeć do 40-latków, 50-latków, 60-latków, gdzie widzimy wśród nich presję na wspomniane koszenie trawy i napełnianie basenów.

Radna M. Wysocka-Balcerek podziękowała za bardzo ciekawą prelekcję. Stwierdziła, że jednak nadal za mało się o wszystkim mówi na skalę globalną. Grupy, które walczą o zmianę całego systemu tzw. „zieloni” są uważani za jakiegoś dziwadła. Musi się zmienić świadomość w społeczeństwie. Takie prelekcje i nagłaśnianie sprawy pomagają w tym. Ostatnie rządy nie sprzyjały nam: wyrąb lasów, niszczenie środowiska, odcisnęło piętno na naszej przyszłości. Działamy w składzie Unii Europejskiej i odnosząc się do przykładów przedstawionych przez Panią doktor widać, że te działania są w toku. Jak spojrzymy na mapę świata, to Europa jest tylko takim fragmencikiem i staramy się, robimy co można, jest to dobrze ukierunkowane przez Unię, a z całym światem różnie to bywa. W 1947 r. opracowano tzw. zegar zagłady. Naukowcy wtedy, w tych 24 godzinach dali nam 7 minut, w tej chwili na skutek różnych zdarzeń mamy 1,5 minuty. Czy wyrok na nas już zapadł? Czy jest jeszcze szansa, abyśmy w skali globalnej mogli sobie z tym poradzić? Jakie jest zdanie Pani doktor.

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN odpowiedziała, że trudno z tego wybrnąć. Powiedzieć to co się myśli czy, żeby dobrze zabrzmiało. Jest trochę tak, jak z rozpędzonym pociągiem, wciskamy hamulec i nie wiemy ile to potrwa, aż pociąg zwolni. Próbuje zwolnić, różnie nam to idzie, dlatego, że zaangażowanie ludzi, w różnych częściach świata nie jest takie samo, ale chyba chodzi o to, ile uratujemy. Wiemy już o tym, że nie uda się wszystkiego uratować. Tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Zasadnicze pytanie, to ile poświęcimy, ile stracimy, gdyż nadal warto zawalczyć, aby były jakieś tereny nadające się do rolnictwa, aby nie połowa ludzkości cierpiała z głodu, na braki wody, ale może tylko 1/3. To jest fatalne i wcale nas to nie ciszy, ale chodzi o to, że ten pociąg już gna, a my bardzo słabo wciskamy hamulec. Jako naukowcy nadal szacujemy, jak daleko to pójdzie i co uratować z tego, co pozostanie. Dlatego teraz mówimy o rozwiązaniach opartych na przyrodzie, gdyż nagle się poddaliśmy. Nasza technologia, technika działa w pewnych ramach, ale tak naprawdę teraz nie wiemy jednak, w jakich tych ramach powinna działać, a przyroda działa w każdych ramach, po prostu zmieni się skład gatunków. Zmieni się struktura ekosystemu, ale tlen będzie nadal produkowany i woda będzie zbierana. Ten ogromny i globalny trend sięgnięcia po przyrodę jest pozytywny, ponieważ nawet te kraje, które się nie przyłączyły do walki o zmianę klimatu m.in. Stany Zjednoczone i Chiny, to nie jest tak, że nie robi tam się nic. Trendy globalne jednak są i ludzie lokalnie robią niesamowite rzeczy. Dlatego warto wierzyć w efekt „skrzydeł motyla”, ale obiektywnie patrząc, to nie uratujemy wszystkiego do czego jesteśmy przyzwyczajeni. Osoby, które protestują, że muszą płacić za wodę, a jej nie dostają, jeszcze nie raz skonfrontują się z tym dyskomfortem.

Radny K. Szehyński stwierdził, że przedstawiona wiedza w tym temacie wydaje się być prosta i oczywista, ale jest wrażenie, że cały czas jest się jej ciężko przebić. Będzie to wdrażane, ale należy wierzyć, że jeżeli przekroczyliśmy pewien pułap świadomości, to może wszystko „ruszy z kopyta”. Tak było na początku z technologią.

Wracając do Pleszewa, ul. Wojska Polskiego ma pewien problem, ponieważ cała woda z Pleszewa spływa właśnie w stronę tego osiedla. Jest ono dobrze skanalizowane, ale wodociągi mówią, że problem z wodą jest dlatego, że właśnie kanalizacja jest dobrze wykonana, są odpowiednie przekroje, a na Wojska Polskiego nie ma tych właściwych przekrojów i nie odbiera wody. Zatem, czy przedstawione rozwiązania można wykorzystać tak, żeby nie trzeba było rozbierać całej kanalizacji i robić od nowa? Planty są blisko, więc może da się coś wykorzystać?

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN odpowiedziała, że właśnie stąd pomysł na projekt RAINMAN, aby z tych wszystkich niewielkich zlewni Pleszewa, które bardzo konkretnie zbierają wodę, w jakiś fajny sposób umieścić ją w krajobrazie. Rozbudowywana kanalizacja działa przez pewną ilość dni w roku, a kosztuje cały czas. Na ludzi najlepiej działa to, jak zobaczą coś i zaczynają się z tym oswajać w przestrzeni. Potem w pewnym momencie każdy się zastanawia, dlaczego nie może mieć u siebie na podwórku ogrodu deszczowego? Każdy może go mieć, ale nikt nie robi. Jeżeli będzie określona ilość wspólnot, które zdecydują się na tego rodzaju zagospodarowanie przestrzeni i zieleni, to zniweluje to problem nawalnych opadów. Przy nawalnych opadach zgromadzimy dzięki temu więcej wody, ale możemy ją jeszcze gromadzić poprzez szarą infrastrukturę i zbiorniki podziemne tam, gdzie są sytuacje krytyczne, żeby tej wody nie stracić i żeby miasto mogło ją potem wykorzystać. Rozwiązania zostały wskazane w prezentacji po to, aby zainspirować do lokalnych działań.

Radny K. Szehyński zapytał o czas realizacji projektu?

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN poinformowała, że tym roku piszemy, składamy jesienią i proces oceny pół roku. Proces jest długotrwały, ale finansowanie jest przyzwoite. Zatem chcemy w tym projekcie wypracować różne podejścia, ścieżki prawne, kompetencje rozmaitych osób, być może również

mieszkańców. Chcielibyśmy wprowadzić całą kampanię propagowania tych rozwiązań, w tym również na bilbordach. W każdym mieście mogłyby się pojawić dwa, trzy wdrożenia. Nie jest pewne, że rozwiążemy problem takiej małej zlewni, ale pokażemy ludziom rozwiązania.

Radna R. Garsztka podziękowała za precyzyjne, naukowe informacje. Wskazała, że teraz każdy z nas się zastanawia co sam może zrobić. Czy zwróci uwagę sąsiadowi, że coś źle robi. Radna powiedziała, że w poprzednich kadencjach na Rynku dla ochłody powstała fontanna, posadzono drzewa, ale świadomość mieszkańców czasami nas zaskakuje, ponieważ przy nasadzeniu drzew padały pytania „a kto, to teraz będzie sprzątał”? Radna podziękowała Panu Burmistrzowi za nawiązanie współpracy z firmą i opracowanie perspektywy dla naszego miasta, a my jako Rada zrobimy wszystko, aby się dostosować.

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN oznajmiła, że problem mieszkańców jest problemem każdego miasta. Doświadczenie jednak wskazuje, że im więcej ludzie widzą, doświadczają tym bardziej są przekonani, zaczynają myśleć, a potem działać już nie myśląc.

Przewodnicząca Rady oznajmiła, że przygotowując się do tego projektu będzie zapewne szersza dyskusja.

Radny P. Kusiakiewicz również podziękował za ciekawą prelekcję. Stwierdził, że w Polsce, Wielkopolsce od wielu lat borykamy się z dużą suszą, w tym i Powiat Pleszewski. Została przedstawiona trochę katastroficzna wizja, ale czy w Pleszewie może zabraknąć wody i kiedy? Ponadto, jaka jest propozycja dla rzeki Ner? Został przebudowany łącznik pomiędzy ul. Sienkiewicza, a ul. Ogrodową. Miał powstać bulwar i otwarta rzeka, ale Spółka Wody Polskie nie wyraziła zgody i pomimo innej koncepcji musiało to zostać zabudowane. Natomiast, jaka jest propozycja Neru w Plantach, gdzie grunt został sprzedany jednej z pleszewskich firm i planuje się tam wybudowanie parkingu? Jak to wpłynie na ekosystem? Planty to „zielone płuca” naszego miasta.

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN na pierwszą część pytania nie można udzielić odpowiedzi, ponieważ nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy zabraknie wody i kiedy, ponieważ na takie pytania odpowiada się po ekspertyzach i ocenie zasobów wodnych. Bardziej fachowo może o tym powiedzieć Pan profesor Dragon. Wody zabraknie na pewno, jeżeli po prostu nic nie będziemy robić. Musimy się ogarnąć, ponieważ jesteśmy w stanie wykorzystać każde źródło wody. Jeżeli chodzi o rzekę Ner, to wielka szkoda, dlatego że jeden brzeg Neru to Planty, a drugi brzeg to podmokłe łąki, czyli to co tworzy ekosystem tej rzeki. Ponadto rzeka to nie tylko to, co się znajduje pomiędzy jednym, a drugim brzegiem. Rzeka to, to co znajduje się w dolinie rzecznej i na teresie zalewowej, która najczęściej sięga, kilkanaście, kilkadziesiąt metrów od brzegu. Zatem bardzo często buduje się w rzece, chociaż wszyscy myślą inaczej. Warto się zastanowić, czy tych gruntów nie pozyskać dla miasta. Jest możliwość poszerzenia koryta tak, aby rzeka sama znalazła swoją ścieżkę w szerszym korycie i żeby to nie był rów drenarski. W mechanizmach finansowych typu LIVE zakup gruntów poza terenem Natury 2000 nie jest kosztem kwalifikowanym, ale można sobie wyobrazić, że Miasto wyciągnie swoje pieniądze na zakup gruntu, a projekt już da pieniądze na wszystkie inne działania. Zatem warto się zastanowić, jak skleić różne mechanizmy finansowe po to, aby te grunty odzyskać. W Europie jest taka tendencja, że miasta jednak krytyczne tereny dla siebie próbują odkupywać od prywatnych mieszkańców. Chodzi o to, żeby mieć wpływ na to, co jest absolutnie kluczowe. Jeżeli chodzi o rzekę Ner, to przykre jest to, że środkowy odcinek jest zakopany, ale pomyślimy o tym. Natomiast na drugiej stronie, na wpływie do miasta dzieje się źle i na to jeszcze mamy wpływ. Wchodzi tam zabudowa i znajduje się w rzece, pomimo, że wydaje się inaczej. Zabudowania powstają na ryzyko mieszkańców. Warto popatrzeć na tę szerszą dolinę i zastanowić się, czy nie powinien tam być park liniowy. Wystarczy spojrzeć, o ile Pleszew na przestrzeni lat zwiększył zabudowę, a ile ma formalnych terenów zielonych. Planty i park w środku miasta. Tak naprawdę w każdej nowej powstającej dzielnicy powinien powstać park. Miasto Pleszew chce być Miastem 15-minutowym, ale to nie tylko dostęp do sklepów. Nie może być tak, że w czasie spaceru pies padnie w środku miasta, ponieważ do Plant idzie się 40 min, a biegnie 25 min. Należy myśleć perspektywnie. Wychodząc za Planty, w kierunku Zielonej Łąki też idzie zabudowa. Park liniowy, o którym pomyślimy dzisiaj, może być zielonym szkieletem przyszłej dzielnicy. Żeby nie było konieczne kombinowanie, jak potem na 3m<sup>2</sup> wprowadzić zlewnie infiltracyjną, a na 10 m<sup>2</sup> zrobić park. Takie rzeczy trzeba teraz przewidzieć. Ludzie budują się w tych miejscach, ponieważ jest zielono, więc może warto część tych terenów zachować, wiedząc, że miasto będzie rosło.

Radna E. Hyla również podziękowała za wnikliwą, merytoryczną i edukacyjną prelekcję. Stwierdziła, że staliśmy się społeczeństwem typowo konsumpcyjnym, a konsumpcjonizm ma ogromny wpływ na naturę, przyrodę. Jesteśmy tak zabiegany ludźmi, że o tej naturze i przyrodzie nie myślimy wcale. Pierwszym najważniejszym krokiem jest wyjście do mieszkańców i edukowanie. Dzisiaj dowiedzieliśmy się o tylu rzeczach, o których nie mieliśmy wiedzy, gdyż nie zagłębiamy się w tego typu tematy. Mieszkańcy z pewnością nie będą protestować, jeżeli będą mieć dostęp do takiej



wiedzy, edukacji, jaką nam dzisiaj przedstawiono. Niestety jesteśmy krótkowzroczni, inwestujemy, jesteśmy zabiegani, ale nie myślimy o naszych dzieciach, wnukach, że w ich przypadku zabraknie im podstawowego produktu do życia – wody. Zatem jeszcze raz edukacja. Można wprowadzić wiele zmian przedstawionych przez Panią doktor. Problem jest globalny, ale jeżeli my lokalnie nie zaczniemy czegoś robić, to przykładowo będziemy patrzeć, jak zabraknie naszym dzieciom, wnukom wody. Etapami musimy robić wszystko jednostkowo, albo jako gospodarstwa domowe, aby jak najbardziej minimalizować, hamować procesy. Wyjdźmy naprzeciw dorosłym, którzy potrzebują odpowiedniej wiedzy. Radna poprosiła o wyedukowanie mieszkańców w tym temacie.

Pani Dr Kinga Krauze Europejskie Regionalne Centrum Ekohydrologii PAN wskazała, że w projekcie chcieliśmy to zrobić, czyli typowo kampanię, jak do produktu, żeby ludzie wszędzie zobaczyli przyrodę. To jest wielkie zaproszenie, ale z radnymi również chcemy współpracować. Rady Miejskie i urzędnicy pomogliby w tworzeniu „gry”, poza narzędziami wspierania decyzji, które są skomplikowane i opierają się na modelach matematycznych. Są również „poważne gry”, które służą temu, żeby ludzie podejmując jakieś decyzje widzieli od razu skutki tych decyzji. Chcemy to stworzyć dla innych samorządów trochę jako element edukacji. W Krakowie pewien człowiek robi wycieczki dla dzieci i młodzieży po opuszczonych budynkach, ruderach i pokazuje dosłownie chwasty po to, żeby wytłumaczyć, że jest on fantastyczny, ponieważ rośnie w temp. 70 stopni. Dzieciaki chodząc po dziwnych miejscach zaczynają więcej rozumieć, ponieważ my je zabieramy tylko na plac zabaw. Zatem wycieczkę po nieoczywistych miejscach każdy rodzic może zrobić z dzieckiem i odszukać zamieszkałe tam gatunki.

### **7. Grzegorz Knappe, Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. i dr hab. prof. UAM Krzysztof Dragon, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – „Zaopatrzenie w wodę Miasta i Gminy Pleszew 2023”.**

Pan Grzegorz Knappe Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. powiedział, że Pleszew zaopatrywany jest w ujęciach w Lenartowicach, Bógwizdach i Kuczkowie oraz z ujęcia w Tursku, z którego korzystamy w 73%, a w 27% Zakład Usług Komunalnych w Gołuchowie, do zaopatrywania w wodę ludności w gminie Gołuchów. Rozkład ujęć jest w starych i nowych materiałach.

Następnie przedstawił mapę przesyłu wód z poszczególnych ujęć. Z Turska i Lenartowic obsługiwanych jest 86% ludności gminy Pleszew. Ujęcie Lenartowice - maksymalna ilość wydobywanej wody, to 200 m<sup>3</sup>/h, czyli maksymalnie w roku, to prawie 1 000 000 m<sup>3</sup>. Ujęcie Tursko B składa się z 3 studni i maksymalnie wydobywa 200 m<sup>3</sup>/h, ale już rocznie tylko 780 000 m<sup>3</sup>. Z tych dwóch ujęć woda dostarczana jest na centralną stację wodociągową poprzez stację uzdatniania wody. Tam są 2 zbiorniki 1 000 m<sup>3</sup> oraz 3 000 m<sup>3</sup> i zaopatrywane są miejscowości wskazane na wcześniejszej mapie.

Kolejno przedstawił mapę z wykresami wskazującymi zużycie wody. Największe to: czerwiec i lipiec, kiedyś to był lipiec i sierpień. W miarę, jak społeczeństwo się bogaci widać przesunięcie piku największego zużycia wody w maju, czerwcu, co widać praktycznie na każdym ujęciu.

Ujęcie w Kuczkowie jest najmniejsze i wydobywamy 62 000 m<sup>3</sup> rocznie. Największe zużycie wody przypada na czerwiec, lipiec i sierpień.

Ujęcie w Bógwizdach jest to drugie, trzecie strategiczne ujęcie dla miasta i możemy z tego ujęcia przesyłać wodę do Pleszewa. Maksymalnie możemy z tego ujęcia pobierać 220 000 m<sup>3</sup> wody. W Bógwizdach pik jest w lipcu, ale wynika to z tego, że woda była przesyłana do miasta.

Ujęcie Grodzisko na dzień dzisiejszy jest nieczynne, ponieważ można było z niego wydobywać tylko 61 000 m<sup>3</sup>, ale chcemy opracować dokumentację na modernizację tego ujęcia i może uda się z tego ujęcia pompować do 30 m<sup>3</sup>/h. Zatem ta pobrana ilość wody może się zwiększyć trzykrotnie. Byłoby to ujęcie, które by odciążałoby ujęcie w Lenartowicach. Na terenie ujęcia znajduje się tylko budynek SUW, a konieczne jest zrobienie wszystkiego od nowa, łącznie ze zbiornikiem, który będzie miał ok. 200 m<sup>3</sup>. Zatem przetrzymanie wody byłoby ok. czterodobowe. Projekt będzie czekał na efekty odwiertu w Lenartowicach, czy go uruchomimy, czy będziemy bazować na nowym odwiercie. Ilość produkowanej wody z wszystkich ujęć, to ponad 1 500 000 m<sup>3</sup> w roku, z czego 73% jest na cele bytowe, a 27% na inne.

Następnie przedstawił zestawienie z 4 lat, jak wygląda zużycie wody w poszczególnych miesiącach. Widoczna jest od jakiegoś czasu tendencja, że czerwiec, lipiec, sierpień, czasami już maj, są pikiem największej sprzedaży wody. Od 2013 r. z wyłączeniem 2017 r. nieprzerwanie rośnie zużycie wody. Lata 2018-2020, to prace inwestycyjne prowadzone w gminie, ale gdyby przeprowadzić taką interpolację, to widać, że zużycie z roku na rok zwiększa się o kilka procent. Możemy zatem założyć, że Pleszew rozwija się szybciej, niż globalnie cały nasz kraj.

Następny wykres, to zestawienie rozbiórów od maja do sierpnia z ubiegłego roku i przekroczenia w stosunku do maksymalnej naszej zdolności produkcyjnej. Były tylko kilkudniowe, w okolicach 16 czerwca. W tym roku tych przekroczeń było już kilkanaście dni i rozpoczęły się w maju.

Burmistrz A. Ptak wskazał, że przekroczenia polegają na tym, że więcej wody jest pobierane niż produkowane, czyli tzw. "życie na kredyt", jak mówiła Pani doktor.

Pan Grzegorz Knappe Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. powiedział, że w tych dniach woda jest pobierana z 4 000 m<sup>3</sup>, które są w zbiornikach na Centralnej Stacji Wodociągowej. Jakość wody w mieście cały czas jest na tym samym poziomie. Nasze akredytowane laboratorium bada wodę 436 razy na fizykochemię i 460 razy na bakteriologię, do tego dochodzi 40 punktów pobrania rocznie przez Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Pleszewie. Ponadto dbamy o wodę tak, żeby nie zanieczyszczać ujęć wody. Sporo też robi gmina Gołuchów, żeby nie doszło do wtórnego zanieczyszczenia ujęć w Tursku B.

Kolejno poruszył temat kosztów energii związanych z produkcją wody, jakie ponoszono. Do ubiegłego roku koszty energii, jakie ponoszono, to było ok. 1 000 000 zł. W tym roku szacujemy, że będzie to ok. 2 400 000 zł. Stąd decyzje o montażu fotowoltaiki na poszczególnych ujęciach wody. Są to źródła rozproszone, dlatego możemy montować do 50 kw i oszczędności są znaczne. W Lenartowicach przez rok udało się zaoszczędzić 44 000 zł. W Kuczkowie również instalacja 50 kw mocy i udało się zaoszczędzić 46 000 zł. W Bógwiedzach tylko przez pół roku zaoszczędziliśmy 34 000 zł, czyli przy tej cenie energii szacujemy, że będzie to ok. 70 000 zł. Na siedzibie Przedsiębiorstwa mamy kolejną instalację fotowoltaiczną i ta oszczędność jest rzędu 42 000 zł. Ponadto produkujemy energię z biogazu na oczyszczalni ścieków i jest to 217 000 m<sup>3</sup> gazu. Z tego produkujemy 303 kw energii elektrycznej, więc zaoszczędzamy 246 000 zł, w sumie 413 000 zł oszczędności z tych 5 instalacji.

Podsumowując w rozbiorach wody sprawdza się to, o czym mówimy od 2-3 lat, że w maju, czerwcu musimy się skupić bardziej i mieszkańcy potrzebują tej wody w krótkim czasie, duże ilości. Normalnie, jak produkujemy ok. 3 000 m<sup>3</sup> wody dziennie, tak bywały takie dni, że dochodziło do 6 500 m<sup>3</sup> dziennie, a sieci są tylko jedne. Oprócz tych urządzeń poprzez, które możemy zwiększyć pobór i dostarczenie wody do tych rurociągów, możliwości są ograniczone. Przez 6 lat wybudowaliśmy samych sieci wodociągowych za 10 000 000 zł. Na gruntach prywatnych, to są grunty, które dzielą działki, we współpracy z osobami prywatnymi, w taki sposób, że te osoby zlecają nam budowę przyłączy, a my na swój koszt budujemy sieci oraz na drogach gminnych - 9,5 km sieci. W tamtym roku na osiedlu na ul. Kossaka wszystkie ulice mają nową sieć wodociągową, stało się tak przy modernizacji całego osiedla.

Dla wszystkich ujęć komunalnych zostały opracowane analizy ryzyka zatwierdzone przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu. W przeprowadzonej analizie ryzyka ujęcia w Kuczkowie stwierdzono konieczność ustanowienia strefy pośredniej ujęcia. Stąd pewien konflikt w przebiegu CPK (przedstawiono mapkę). Szerzej temat omówi prof. Dragon.

Napływające, przesiąkające do podziemia wody z tego terenu trafiają do naszego ujęcia. Trwają rozmowy z GDDKiA, żeby ujęcie we właściwy sposób zabezpieczyć, albo pobudować nowe ujęcie w Bronowie.

W ubiegłym roku gmina Gołuchów wykonała II etap budowy kanalizacji sanitarnej w m. Jedlec i część m. Tursko, co w dalszym stopniu zabezpiecza ujęcia wody w Tursko B. Na slajdzie widać problem zmniejszonej średnicy rur, którego rozwiązanie pozwoli w najbliższym czasie mieć więcej wody w krótkim czasie na centralnej stacji wodociągowej. Rury wyczyszczono, założono nową armaturę. Jesteśmy zmuszeni do tego, ponieważ przy tych dużych, szybkich rozbiorach brakuje wody w najwyższych punktach w gminie i mieście. Od 2021 r. montujemy pompownie II stopnia. Na ul. Poniatowskiego podwyższono ciśnienie zaopatrując w odpowiednią ilość wody nowe osiedla przy ul. Armii Poznań oraz osiedle Królewskie.

Zlecono wykonanie projektu nowej studni w Lenartowicach. W listopadzie najprawdopodobniej będzie odwiert próbny. Zatem w grudniu będziemy wiedzieć, czy w tym miejscu będziemy wiercić studnię właściwą. Odwiert próbny, to koszt 200 000 zł, a studni właściwej 1 500 000 zł i nie wiedzielibyśmy, czy trafimy na taką ilość wody, jaka nas interesuje.

W lipcu 2023 r. zamontowano pompownię w m. Zawidowice w celu podniesienia ciśnienia wody. Została również uruchomiona przepompownia przy ul. Szenica, ponieważ był problem w Korzkwach i Tomaszewie. Prace projektowe i wykonawcze trwały 2 lata. Problem zlikwidowano.

Staramy się zapewnić odpowiednią ilość wody, przy niezmiennej, wysokiej jakości. Musimy zapewnić bardzo dużą ilość wody w bardzo krótkim czasie (głównie napełnianie basenów i podlewaniem trawy). Niestety nikt nie myśli o tym, że ktoś na końcówce doprowadzenia może nie mieć wody na kąpiel. Gdyby te czynności trwały pomiędzy 24.00, a 6.00 nie byłoby konieczności ponoszenia kosztów z pompowniami II stopnia. Pamiętać należy, że oprócz tych inwestycji jest jeszcze potrzebny prąd do obsługi tych urządzeń i od razu wzrastają koszty wody.

W najbliższym czasie planujemy: wspomniany odwiert studni w Lenartowicach, modernizację ujęcia w Lenartowicach wraz z kolejną instalacją fotowoltaiczną (trwają rozmowy z kurią o wykup przyległego gruntu), modernizację ujęcia w Grodzisku, w Kuczkowie lub budowa nowego ujęcia w Bronowie oraz permanentne modernizowanie stacji uzdatniania wody i przesyłu, czyli sieci po to, żeby sprostać wyzwaniom i oczekiwaniom.

Budowa CSW III etap – Miast i Gmina Pleszew pozyskało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład na kwotę 20 000 000 zł, na poprawę systemu zaopatrzenia w wodę w gminie Pleszew. Z tych środków będziemy budować



nową Centralną Stacją Wodociągową wraz z wszystkimi elementami. Być może wystarczy jeszcze na budowę nowej studni i zbiornika.

Prezes podziękował radnym oraz Burmistrzowi, że mają wizję finansowania wody, gdyż to są dobrze zainwestowane pieniądze. Nowa stacja, nowy odwiert, wzmocniona retencja, nie będzie już elementów obniżenia ciśnienia, czy braków wody w Pleszewie przez długi czas.

Burmistrz A. Ptak wskazał, że do tej pory główny ciężar finansowania zadań inwestycyjnych w zakresie wodociągów spoczywał na Przedsiębiorstwie Komunalnym, czyli Miasto i Gmina Pleszew nie partycypowało w dużym zakresie finansowania tych prac. Natomiast pozyskanie 20 000 000 zł, to efekt tego, że beneficjentem mogły być tylko gminy, a nie spółki gminne. Ciężar przeszedł teraz na MiG Pleszew. Nie tylko rozpisanie przetargu, rozstrzygnięcie, ale również wkład finansowy. Na etapie składania wniosku wkład był niewielki, kilkuprocentowy. Liczymy się z tym, że 20 000 000 zł nie wystarczy i z własnego budżetu będzie konieczne wyasygnowanie środków. Od chwili otrzymania promesy w ciągu 9 m-cy musimy ogłosić przetarg. Promesę otrzymaliśmy 3-4 tygodnie temu. Zatem jesteśmy na etapie przygotowania. Inwestorem nie jest Przedsiębiorstwo Komunalne, tylko MiG Pleszew.

Pan dr hab. prof. Krzysztof Dragon Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM podziękował za zaproszenie powiedział, że urodził się w Pleszewie. Z pleszewską wodą związany jest od wielu lat. Na pleszewskich ujęciach prowadził projekty badawcze i wykonywał różne zadania dla wodociągów. Gmina Pleszew zlokalizowana jest w obszarze bardzo ubogim w zasoby wodne. Ujęcia wód (szczególnie Tursko B, Kuczków i Bógwidze) ujmują warstwy wodonośne o bardzo małym zasięgu przestrzennym, w otoczeniu różnorodnych ognisk zanieczyszczeń wód. Ujęcie wody w Lenartowicach ujmuje natomiast głęboko występujące wody podziemne ze zbiornika w skałach szczelinowych o bardzo zmiennych parametrach hydrogeologicznych.

Miasto dysponuje pięcioma ujęciami wód, z czego cztery są eksploatowane. Dzisiaj przedstawimy problemy trzech z nich.

Ujęcie Tursko B zlokalizowane jest w bardzo trudnych warunkach hydrogeologicznych, w rejonie o bardzo dużej podatności wód podziemnych na zanieczyszczenie, w otoczeniu różnorodnych ognisk zanieczyszczeń wód.

W tym momencie przedstawił na mapce granice zbiornika wodonośnego. Widoczny jest bardzo ograniczony zasięg przestrzenny tych warstw wodonośnych. Jeżeli miałoby się przenieść eksploatację z jakichś powodów, z tego obszaru, to praktycznie nie ma gdzie. Kolejny problem to czynniki geogeniczne. Przy powierzchniowych strefach tego zbiornika wodonośnego występują osady bogate w substancję organiczną. Eksploatując wodę podziemną obniżamy zwierciadło wody, to powoduje utlenianie naturalnej substancji organicznej. To powoduje negatywne skutki w jakości wody ze względu na podwyższone stężenia żelaza, manganu, siarczanów, twardości wody. Na to wszystko nakłada się to, co nazywa się antropopresją, czyli tzw. odkryta warstwa wodonośna i od powierzchni występują osady piaszczyste, a więc bardzo dobrze przepuszczalne, co generuje dużą podatność wód na zanieczyszczenie. Niestety ujęcie zlokalizowane jest w otoczeniu różnorodnych zanieczyszczeń, choć w ostatnich latach dużo udało się zrobić w zakresie ochrony wód podziemnych. Pierwszy problem, jaki występuje, to lokalizacja pośród pól uprawnych. Rolnictwo oddziałuje na wody podziemne w sposób oczywisty. Do niedawna nieskanalizowana zabudowa m. Jedlec również oddziaływała, ale obecnie to ognisko jest wyeliminowane.

Na podstawie wieloletnich badań w obszarze zasilania ujęcia największym zagrożeniem jest rów melioracyjny, który ma infiltracyjny charakter w stosunku do wód podziemnych. Wody z rowu zasilają wody podziemne i brak uszczelnienia powoduje infiltrację. Rów prowadzi okresowo wody drenarskie. Jest to mniejsze zagrożenie, gdyż wody drenarskie występują tylko w okresach mokrych (po intensywnych opadach i w okresach zimowo-wiosennych roztopów). Natomiast do zeszłego roku ten rów prowadził oczyszczone ścieki z oczyszczalni w Gołuchowie.

W tym momencie przedstawił mapkę, jakie to ma konsekwencje w wodach podziemnych.

Jeden parametr to azotany. Badania w sieci monitoringu były wykonane do celów grantu badawczego. Raz do roku prowadzone są również badania chemizmu wody podziemnej. Norma azotanów dla wód do picia to 50 mg, tymczasem przekraczają 100 mg. Najwyższe stężenia są w sąsiedztwie rowu, im dalej tym niższe. Wskazuje to, że rów jest odpowiedzialny za stężenia parametru. Pomiędzy gminą Pleszew i gminą Gołuchów były prowadzone długie negocjacje. Przedstawił wykresy, na których okresowo dochodzi do przekroczeń wartości dopuszczalnych dla wód do picia. Przez długie lata funkcjonowało tam to ognisko zanieczyszczeń, ktoś powiedziałby, że azotany to rolnictwo i powstało pytanie, czy azotany to wody drenarskie, czy oczyszczone ścieki komunalne? Bazując na doświadczeniach realizowanego osobiście, dużego, międzynarodowego projektu wykonano badania wspólnie z wodociągami stężeń farmaceutyków i co się okazało, że w tych oczyszczonych ściekach występują bardzo wysokie stężenia. Farmaceutyki głównie oznaczają się w nanogramach, a tutaj te stężenia były tak wysokie, że można je oznaczyć w mikrogramach.

W tym momencie przedstawiono wykres.

Argumentacja przekonała gminę Goluchów, że zrzut ścieków jest przebudowany w taki sposób, że nie trafiają do rowu. Przykładowe substancje, jakie zostały jeszcze wykryte to kofeina, co dobitnie świadczy o antropogenicznym pochodzeniu.

Ujęcie Lenartowice, to ujęcie, które bazuje na bardzo głębokiej studni, prawie 200 m w centralnej części tego przekroju. Analiza ryzyka wskazała, że wody są bardzo dobrze chronione przed przenikaniem zanieczyszczeń z powierzchni. Natomiast z problemem, z jakim należy się tutaj mierzyć, to bardzo zmienne parametry hydrogeologiczne szczelinowych skał, na których ujęcie bazuje. W celu zobrazowania należy posłużyć się dwoma cyframi z przedstawionej wizualizacji. Z prawej strony jest studnia, która zaopatruje Pleszew i studnia, która z tego samego poziomu czerpie wodę zlokalizowana jest w cegielni w Lenartowicach. Należy zwrócić uwagę na dwa parametry. Studnia w Lenartowicach 56 m<sup>3</sup> wydajności i obniżenie zwierciadła wody, które następuje na skutek poboru wody zaledwie 20 cm. Natomiast w bliskim sąsiedztwie mamy studnię, z której można pobierać zaledwie 2 m<sup>3</sup> wody i można wywołać depresję ponad 50 m. Żeby zobrazować problem przedstawiono parametry studni w Goluchowie, która również bazuje na poziomie wód w otworach jurajskich i dysponuje dwoma studniami. Studnia nr 1 - eksploatacja 85 m<sup>3</sup> powoduje obniżenie zwierciadła wody o niecałe 9 m. Natomiast studnia, która zlokalizowana jest 20 m dalej zaledwie 30 m<sup>3</sup> i już mamy depresję ponad 20 m. Dlaczego to jest problem? Trzeba się liczyć z tym, że budując studnię, nawet w bliskim sąsiedztwie tej samej, istniejącej można napotkać na skrajnie różne wydajności, które jesteśmy w stanie pozyskać. Może się okazać, że odwiercimy studnię, która będzie kosztowała dużo pieniędzy i trafimy na tzw. negat i nie będzie można pozyskiwać z niej wody.

Ujęcie Kuczków jest podobne do Tursko B, ma bardzo ograniczony zasięg przestrzenny. Warstwa wodonośna, z której pozyskujemy wodę jest bardzo ograniczona. Trudne warunki ochrony, ponieważ jest odkryta warstwa wodonośna od powierzchni i mamy do czynienia z przepuszczalnymi piaskami, w związku z czym działalność człowieka na powierzchni może powodować zanieczyszczenie wód podziemnych. Zanieczyszczenia mogą bardzo łatwo się przemieszczać do takich ujęć.

Przedstawiono mapę obszaru zasilania tego ujęcia. Jak widać 250 m od studni jest trasa S11 i planowana trasa szybkiej kolei. Tego typu obiekty mogą mieć negatywny wpływ na jakość ujmowanej wody. Przedstawiono przekrój hydrologiczny. Pojawiły się możliwości zmiany lokalizacji ujęcia w Kuczkowie. Przedstawiono wstępną analizę i pojawiły się następujące możliwości. W samym Kuczkowie w sąsiedztwie boiska sportowego zlokalizowana jest studnia eksploatowana przez UMiG. Pomimo stwierdzenia stosunkowo dobrych parametrów hydrogeologicznych nie jest ta lokalizacja rekomendowana. Została tam wykonana analiza i jest bardzo wysokie stężenie azotanów. Została określona dodatkowo tendencja wzrostowa w stosunku do okresu, z którego ta studnia została wykonana, zatem należy się spodziewać, że skład chemiczny będzie się jeszcze pogarszać, ze względu na występowanie przeróżnych ognisk zanieczyszczeń.

Korzystniejsze warunki pod lokalizację komunalnego ujęcia wody stwierdzono w rejonie Bronowa, czyli kawałek na południe. Tam zlokalizowana była studnia, która miała wydajność bardzo podobną do tego, co eksploatuje się w Kuczkowie. W związku z powyższym budując studnię w bliskim sąsiedztwie można się spodziewać napotkania podobnych warunków. Można też rozważyć ujęcie poziomu jurajskiego tylko, że w rejonie samego Kuczkowa występują utwory jury środkowej, które nie są wodonośne i trzeba by było oddalić się ze studnią w inne miejsce.

Podsumowując wszystko co zostało powiedziane, to wnioski z różnych moich opracowań, które tutaj wykonałem. Należy się sprowadzić do dwóch: poszukiwać nowych źródeł zaopatrzenia w wodę MiG Pleszew, ale poruszając się w ramach bardzo mocno ograniczonych możliwości związanych z warunkami hydrogeologicznymi na terenie gminy oraz należy szczególnie chronić obszary zasilania istniejących ujęć wód przed ich zanieczyszczeniem, z uwagi na bardzo ograniczone możliwości alternatywy dla tego co mamy.

Pan Grzegorz Knappe Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. powiedział, że przekroczenia o których wspomniano są na ujęciach wody tam, gdzie badamy, a woda którą spożywamy jest czysta i w bardzo wysokiej jakości. W załączonych materiałach są badania wody z września. Kolejno pan prezes podziękował pracownikom wodociągów i panu dyrektorowi, ponieważ w czerwcu i w maju mieliśmy tyle dni przekroczeń w stosunku do możliwości produkcji naszej wody, a jednak w Pleszewie nikt tego nie odczuł.

Z-ca Burmistrza A. Jedruszek, uzupełniając wypowiedź oznajmił, że nie jest tak, że wodę mamy znikąd. Są dwa zbiorniki, które pozwalają nam na racjonalne korzystanie. Gdy były przekroczenia poboru wody nad produkcją, to wykorzystywano wodę ze zbiorników. Te dwa zbiorniki pomagają nam w tym, aby wody nie zabrakło. Także ujęcie wody w Bógwizdach zaopatruje w tym czasie MiG Pleszew, w tej części, która jest zaopatrywana z Turska i Lenartowic. Z-ca Burmistrza powiedział, że brał udział w spotkaniu z GDDKiA w Poznaniu i przedstawicielami CPK odnośnie budowy dwóch sieci: kolejowej i drogowej, a to w kontekście właśnie opracowywanego obszaru zabezpieczenia ujęcia w Kuczkowie. Okazało się, że mamy kłopot, który chcemy rozwiązać i obydwie strony są za rozwiązaniem problemu. Mniejszym problemem są drogi kołowe, dlatego że istnieją techniczne możliwości zabezpieczenia takich dróg przed przesiąkaniem wód roztopowych do gruntu, które w ten sposób zanieczyszczają albo

mogą zanieczyszczać właśnie to ujęcie. Gorsza sprawa jest, jeżeli chodzi o drogi kolejowe, bo tutaj rozwiązań technicznych nie ma, przynajmniej nie udało się wyciągnąć informacji od przedstawicieli CPK. Stąd też poczyniono pewną korespondencję z GDDKiA i przychyłamy się do wniosku, który złożyła Generalna Dyrekcja, aby na tym etapie przedstawili nam sposób zabezpieczenia drogi S11 przez teren, który jest objęty strefą ochrony, w taki sposób, aby te wody roztopowe i opadowe nie przedostawały się do gruntu i infiltrowały dalej do ujęcia. Będziemy prowadzić działania, o których mówił również Pan profesor, czyli poszukiwania nowego ujęcia wody w Bronowie. Jeśli takie ujęcie uda się uruchomić, w sensie wybudować znaleźć miejsce, które zastąpiłoby ujęcie w Kuczkanie, wtedy zabezpieczenie dla Kuczkania, jeżeli chodzi o drogę S11, byłoby zbędne. Ustalono również, że koszty związane z poszukiwaniem nowego ujęcia, jak również wybudowanie samego ujęcia stacji uzdatniania zbiorników, budowa nowych magistrali, które zapewniłyby wodę tym miejscowościom, które są zasilane w tej chwili z Kuczkania, będzie leżała po stronie CPK i GDDKiA. Na razie konkretnych decyzji nie ma, aczkolwiek idziemy w kierunku poszukiwania nowego ujęcia, ale również z możliwością taką, aby uzyskać pewność, że z dróg kołowych do ujęcia nie będą się przedostawały wody opadowe, roztopowe. Działamy dwutorowo.

Radny K. Szehyński zapytał odnośnie drogi ekspresowej, która ma powstać, jaki będzie mieć wpływ na wody gruntowe? Ponadto na terenie naszej gminy i również innych miała powstać ferma na 8 000 000 brojlerów, gdzie zużycie wody byłoby na poziomie ok. ¼ zapotrzebowania mieszkańców MiG Pleszew. Czy lokalizacja takiej fermy w pobliżu miasta miałaby wpływ na wody gruntowe i zasób wodny?

Pan dr hab. prof. Krzysztof Dragon Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM zapytał, czy chodzi o jakąś konkretną fermę?

Radny K. Szehyński stwierdził, że miała powstać taka ferma, ale czy Pan profesor miał do czynienia z tym, gdzieś w innym mieście? Czy taka ferma powstała i badano wpływ na warunki wodne?

Pan dr hab. prof. Krzysztof Dragon Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM odpowiedział, że potencjalnie taka ferma może negatywnie oddziaływać, nawet jeżeli jest wykonana zgodnie ze sztuką, to mamy do czynienia z różnymi awariami, czy też tego typu zdarzeniami. Jeżeli taka ferma byłaby zlokalizowana na obszarze takim, jak pokazywano w Tursku, czy Kuczkanie, to na pewno potencjalnie może mieć negatywny wpływ. Nie ma wiedzy, jakie ilości wody są potrzebne, ale na pewno duże.

Radny K. Szehyński odniósł się do wystąpienia Pani doktor i zapytał, czy dobrze rozumie, że woda jest pobierana ze źródeł, które są w jakimś pasie i różne miasta są jakby połączone w tym systemie?

Pan dr hab. prof. Krzysztof Dragon Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM odpowiedział, że niekoniecznie. To co mamy w Tursku i to co mamy w Kuczkanie, to są struktury wodonośne, które mają bardzo lokalny charakter, one się nie kontynuują i to jest jeden z problemów, z którym wodociągi pleszewskie muszą się borykać. Jeżeli na terenie tych ujęć coś się wydarzy, to mamy kolizję z drogą S11 i szybką koleją. Tych ujęć nie ma gdzie przenieść, ze względu na lokalny charakter warstw wodonośnych.

Radny K. Szehyński powiedział, że na dzień dzisiejszy prawo jest w taki sposób skonstruowane, że tego typu inwestycje są realizowane i nie do końca brane jest pod uwagę to, jaki może to mieć wpływ na wody gruntowe i na wody, które wykorzystujemy.

Pan dr hab. prof. Krzysztof Dragon Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM odpowiedział, że tego typu inwestycje, jak droga S11 i CPK wiedziałyby o tym, że znajdują się w sąsiedztwie komunalnego ujęcia wód i do tego ujęcia opracowana byłaby tak zwana dokumentacja strefy ochronnej. Tego nie było. Bez wnikanania w całą problematykę ochrony ujęć wód podziemnych chodzi o to, że w momencie opracowywania przebiegu tej trasy nie było wyznaczonej strefy ochronnej ujęcia w Kuczkanie i stąd pojawił się problem. Strefa była w trakcie procedowania, ale jeszcze nie ustanowiona, a dopiero ustanowiona strefa ochronna, wpisana do aktów prawa miejscowego ma znaczenie i wtedy albo taka droga nie mogłaby powstać w takiej lokalizacji, albo stosuje się zabezpieczenia, żeby nie dopuścić do zanieczyszczenia wód podziemnych.

Z-ca Burmistrza A. Jedruszek uzupełniając wypowiedź oznajmił, że docierają do nas różne informacje, gdyż opiniujemy dokumenty związane z budową nowych ujęć wód podziemnych, studni wierconych przez rolników. Rozpatrujemy je również pod kątem naszych studni zaopatrujących miasto. Czasami niektórzy rolnicy myślą, że próbujemy działać przeciwko nim, a nie w tym jest rzecz. Tylko w tym, że musimy chronić nasze ujęcia i dlatego nie wszędzie i nie na wszystkie ujęcia są wydawane zgody, ponieważ wywierają wpływ na ujęcia wody miejskiej. Dlatego



bardzo mocno przyglądamy się każdemu, takiemu wnioskowi, żeby w przyszłości wydać opinię taką, która nie będzie kolidowała z tymi ujęciami, które zaopatrują MiG w wodę pitną.

Radny P. Kusiakiewicz odniósł się do tematu próbnego odwiertu nowego projektu w m. Lenartowice, który ma być w listopadzie i zapytał, czy to będzie jedna próba? Jeżeli okaże się, że tej wody jednak tam nie ma, czy będziemy próbować do skutku? Jest to miejsce, gdzie są głębokie pokłady wody, tylko nie wiadomo, czy akurat w tym miejscu się znajdują. Koszty są znaczne - 200 000 zł jeden odwiert. Jeżeli odwiert będzie negatywny, może warto próbować aż do skutku.

Pan Grzegorz Knappe Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. powiedział, że jest to system naczyń połączonych. Mamy temat Grodziska. Pierwsze działania, które rozpoczął Pan dyrektor, to jest czyszczenie rurociągu na odcinku od ujęć. Widzieliśmy, jak te rury wyglądały, czyli mamy jeszcze możliwość zwiększenia podania ilości z Turska, po wyczyszczeniu takiego 4 km odcinka do stacji uzdatniania wody w Tursku. To jest pierwsze działanie podstawowe. Drugie, jeżeli okaże się, że w tej studni nie ma wody będziemy próbować i wyznaczymy sobie jeszcze jedno miejsce do dalszych prób. Musimy myśleć o tym, co będzie za 5, 6 lat mając wody na rok, czy dwa. Widzimy, że zapotrzebowanie rośnie i musimy się na to przygotować. Zatem nie możemy spocząć na szukaniu nowych rozwiązań.

Radny P. Kusiakiewicz zapytał, czym były zanieczyszczone rury, ponieważ wyglądało to niepokojąco? Kamień, szlam? W naszych czajnikach również widzimy, że jest ten kamień.

Pan dr hab. prof. Krzysztof Dragon Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM odpowiedział, że to co widzimy w rurach, to żelazo i mangan. Te dwa parametry wynikają z naturalnych cech środowiska wodonośnego i to nie jest nic nadzwyczajnego w ujęciach zlokalizowanych w obszarach dolinnych tak, jak ujęcie w Tursku, to jest normalne. Jeżeli chodzi o twardość, to jest to wapń i magnez, a magnez to pierwiastek życia.

Burmistrz A. Ptak podkreślił, że tak jak powiedział Prezes wspomniana rura jest przed stacją uzdatniania wody. Chodzi o to, żeby nie było później wątpliwości co pijemy. Jest to odcinek między Turskiem, a Pleszewem bliżej nawet Turska, ale woda płynie na stację uzdatniania wody. W przypadku ujęcia w Tursku jest porozumienie sprzed kilkunastu, kilkudziesięciu lat, gdzie ok. 70% zawartości wody jest podawana na Pleszew, właściwie nie tylko na Pleszew, a w dniach największego rozbioru praktycznie od maja, również z Bógwizd. Natomiast w 30%, dokładniej w 27% jest pobierana przez gminę Gołuchów, ale gmina Gołuchów sama oczyszcza tą wodę.

Przewodnicząca Rady ogłosiła 10 minut przerwy w obradach.

Przewodnicząca Rady wznowiła obrady i poprosiła radnych, aby zgłaszali się do dyskusji poprzez tablet, a nie mikrofon.

## **8. Podjęcie uchwał w sprawie:**

### **a) wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta i Gminy Pleszew**

Pan Michał Cichocki Pracownik Centrum Doradztwa Rewitalizacyjnego w Instytucie Rozwoju Miast i Regionów przywitał zebranych i przystąpił do przedstawienia prezentacji. Powiedział, że projekt uchwały jest dość prosty w swojej konstrukcji. Na terenie MiG Pleszew wyznacza się obszar zdegradowany o powierzchni niecałych 77 ha oraz wyznacza się obszar rewitalizacji, który obejmuje cały obszar zdegradowany. Obszar rewitalizacji położony jest w centrum miasta. Jeżeli chodzi o granice, to od południa mamy tory kolejowe, następnie fragment ul. Wodnej, ul. Kaliską, Szkolną, dalej ul. Kilińskiego, północna granica ul. Hallera i od zachodu ul. Lipowa.

Od 2015 r. rewitalizacja jest zdefiniowana poprzez ustawę o rewitalizacji. Jeżeli chodzi o wyznaczenie obszaru zdegradowanego, to ustawa wskazuje, że należy to opracować przy użyciu diagnoz, które wykorzystują obiektywne i weryfikowane mierniki oraz metody badawcze zastosowane do lokalnych uwarunkowań. O tym, jak to konkretniej wyglądało będzie w dalszej części, ale najpierw należy tutaj zdefiniować czym w ogóle jest obszar zdegradowany. W myśl ustawy jest to obszar, w którym koncentrują się negatywne zjawiska społeczne. Dodatkowo na tym obszarze powinny współwystępować negatywne zjawiska gospodarcze: środowiskowe, przestrzenno-funkcjonalne i techniczne. Natomiast obszar rewitalizacji jest to obszar, który stanowi część lub całość obszaru zdegradowanego i to jest obszar, na którym gmina chce prowadzić działania rewitalizacyjne i ten obszar ma też istotne znaczenie dla rozwoju lokalnego. Obszar rewitalizacji nie może być większy niż 20% powierzchni gminy i być zamieszkały przez

więcej niż 30% liczby mieszkańców tak, żeby działania były skierowane do konkretnej grupy osób, mieszkającej na konkretnym terenie. Taka ogólno-miejska polityka.

Przechodząc do samego badania, które wskazało nam taki, a nie inny obszar, to badano występowanie zjawisk w obszarze całej gminy Pleszew w podziale na 18 jednostek. Z czego 9 było w części miejskiej gminy, a 9 w części wiejskiej. Użyto 31 wskaźników w pięciu sferach. Głównie, prawie połowa wskaźników to była sfera społeczna, czyli 15 z nich po trzy w sferze gospodarczej, środowiskowej i technicznej oraz 7 w przestrzenno-funkcjonalnej. Bazowaliśmy na danych za rok 2022. Dane pochodziły z różnego rodzaju instytucji publicznych. Szczegółowo opisane zostało to w dokumencie diagnozy, który zapewne został udostępniony.

Jeśli chodzi o część wiejską gminy Pleszew, to wyznaczyliśmy jednostki łączące kilka miejscowości w większe jednostki. Natomiast w części miejskiej Pleszew posiada podział na osiedla, a one miały dość specyficzny kształt, który potrafił obejmować tereny podmiejskie i gdzieś tam zahaczać jeszcze o centrum miasta. Dokonano tutaj takiego własnego podziału, trochę modyfikując ten podział na osiedla tak, aby wytworzyć bardziej jednorodny przestrzennie jednostki oraz zachować możliwość porównywania, w taki rzetelniejszy sposób tych zjawisk, aby populacja jednostek była w miarę zbliżona. Zakres był od 1 000 do 2 400 mieszkańców w poszczególnych jednostkach.

Jeśli chodzi o wyniki, to w sferze społecznej, która jest podstawą do wyznaczenia obszaru zdegradowanego, wyróżniały się dwie jednostki: nr 1 i nr 2 położone w centrum Pleszewa. Wskaźników było 15, jednostka nr 2 odnotowała 11 przekroczonych wskaźników, a jednostka nr 1 odnotowała 13. Natomiast pozostałe jednostki miały mniej, od 2 do 9. Zatem problemy społeczne koncentrują się bardziej w centrum Pleszewa, niż w pozostałych częściach gminy.

W pozostałych sferach gospodarczej i środowiskowej mieliśmy występowanie tych różnych zjawisk na terenie całej gminy. Podobnie to wyglądało w sferze przestrzenno-funkcjonalnej. Natomiast trochę mniej tych jednostek odnotowało przekroczenie wskaźników w sferze technicznej.

Sfera społeczna gra tutaj najbardziej istotną rolę i tak naprawdę przeważa w tym, gdzie wyznaczony zostanie obszar zdegradowany. Przyjeliśmy kryterium, że co najmniej 10 z 15 wskaźników w sferze społecznej powinno zostać przekroczonych, abyśmy mówili o kryzysie społecznym oraz występowanie co najmniej jednego negatywnego zjawiska w 3 z 4 pozostałych sfer. Daje nam to właśnie jednostkę nr 1 i nr 2, jako obszar zdegradowany. Ten obszar stanowi niecałe 77 ha, czyli niecałe 0,5 % powierzchni gminy. Zamieszkały jest przez niespełna 3 000 osób, czyli trochę ponad 10% liczby mieszkańców co spełnia wcześniej wspomniane kryterium. Mając obszar zdegradowany można wyznaczyć obszar rewitalizacji.

Obszar rewitalizacji, to obszar dla którego gmina będzie sporządzać gminny Program rewitalizacji i jest to fragment lub całość obszaru zdegradowanego, w tym przypadku jest całość. Jest to obszar szczególnej koncentracji negatywnych zjawisk i obszar o istotnym znaczeniu dla rozwoju lokalnego. Istnieje możliwość, żeby obszar rewitalizacji podzielić na podobszary. Tutaj zdecydowano się na połączenie dwóch jednostek w jeden obszar ponieważ tereny są funkcjonalnie bardzo zbliżone.

Przyjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji jest pierwszym krokiem w realizacji procesu rewitalizacji. Uchwała wejdzie w życie po 14 dniach od ogłoszenia w dzienniku Urzędowym Województwa wielkopolskiego i następnie na sesji RM należy przyjąć kolejną uchwałę, która inicjuje opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji. Na razie jesteśmy na pierwszym etapie sporządzania GPR i wyznaczenia w pierwszej kolejności obszarów, a następnie już podjęcia konkretnych działań i prac na tym obszarze.

Burmistrz A. Ptak oznajmił, że nie jest obowiązkiem podchodzić do programu rewitalizacji. Ten program już posiadamy. Natomiast on był przygotowywany „w starym trybie” i chcąc aplikować o środki zewnętrzne, taki dokument musimy przyjąć. Nie ma dowolności i samodzielności w wyznaczaniu tych obszarów zdegradowanych. Tak, jak wspomniano było 30 wskaźników, które zostały wybrane, wypracowane podczas ostatnich kilku miesięcy i pokazały, gdzie tkwi największy problem. Do tej pory wskazywano tereny wiejskie, ale jednak sytuacja problematyczna jest zupełnie, gdzie indziej. Głównym celem jest poprawa sytuacji w śródmieściu i w tych obszarach, o których była mowa, a z czasem również i możliwość aplikowania o środki zewnętrzne.

Radna E. Hyla zapytała co stanowi przyczynę tego, że te wskaźniki zostały, jak największe wskazane w centrum miasta? Co ma na to wpływ, że centrum jest jako nr 1, co stanowi największą degradację w MiG Pleszew?

Pan Michał Cichocki Pracownik Centrum Doradztwa Rewitalizacyjnego w Instytucie Rozwoju Miast i Regionów odpowiedział, że jeśli chodzi o to, jakie zagadnienia są badane, to tak naprawdę kluczowa jest ustawa o rewitalizacji. Art. 9 wskazuje, że należy przebadać takie rzeczy, jak: bezrobocie, ubóstwo, przestępczość, wysoką liczbę mieszkańców, liczbę mieszkańców będących osobami ze szczególnymi potrzebami, w zakresie dostępności niewystarczający poziom uczestnictwa w życiu publicznym i kulturalnym oraz niski poziom edukacji lub kapitału społecznego. Są to dość ogólne pojęcia, do których metody zazwyczaj są takie, że dobiera się pewne wskaźniki, które obrazują te zagadnienia. Np. w bezrobociu liczba osób bezrobotnych na 1 000 osób i wtedy badamy ile tych



bezrobotnych osób, w przeliczeniu na 1 000 jest w poszczególnych jednostkach, które pokazano. Wskaźników jest 15 i badają poszczególne zagadnienia.

Dość dużą część stanowi badanie liczby osób korzystających z zasiłków, z pomocy społecznej różnego typu. Mamy też przestępczość i stąd tak naprawdę wynika, że ten obszar w Śródmieściu jest w jakimś stopniu bardziej problematyczny pod kątem występowania tych różnych zjawisk, w stosunku do innych części gminy. Dokument diagnozy był udostępniany w trakcie konsultacji, zatem tam jest to bardziej szczegółowo opisane. Wyniki z poszczególnych wskaźników są zestawione w formie tabelarycznej oraz mapowej.

Burmistrz A. Ptak powiedział, że mówimy o wskaźnikach mierzalnych. Przy każdym wskaźniku podane jest źródło, oczywiście na 1 000 mieszkańców i wskazano, że nie brano pod uwagę wartości bezwzględnych, ale przeliczanych na 1 000 mieszkańców. Stąd uwaga dotycząca samego miasta Pleszewa, że odeszliśmy od podziału na osiedla. Patrząc na mapę Pleszewa ciężko stwierdzić czym się kierowano w latach 80-tych, czy 90-tych, kiedy robiono podział miasta na osiedla: funkcjonalnie, przestrzennie, komunikacyjnie. Patrząc na mapę obszaru zdegradowanego widać 3, 4 osiedla, niekoniecznie całe. Natomiast całość tworzy pewną przestrzeń, ul. Lipowa, Hallera i ze wschodu ul. Kilińskiego. Dlatego nie patrzymy przez pryzmat osiedla, tylko szerzej. Lipowa jest w obszarze zdegradowanym, na który w przyszłości, jak i na inne ulice będzie można pozyskać środki finansowe.

#### **Głosowano w sprawie:**

wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta i Gminy Pleszew.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

#### **Wyniki imienne:**

ZA (19)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (2)

Eryk Kowcuń, Kinga Melka

#### **b) Programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2024**

Burmistrz A. Ptak powiedział, że jest to standardowa uchwała dotycząca nawiązania współpracy ze wszystkimi organizacjami pozarządowymi w 2024 r. Pewną nowością jest to, że podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Każda następna uchwała zmieniająca również. Wszyscy wiemy ile jest zmian. W zasadzie co sesję, gdyż do każdej zmiany decyzji Wojewody, który przekazuje środki na ŚDS jest wymagane podjęcie uchwały, ale i również publikacja w Dzienniku. Wtedy dopiero można ogłaszać konkursy. Stąd też uchwała podejmowana jest na październikowej sesji, a wcześniej był to listopad, grudzień. Chodzi o możliwość rozpisania od 1 stycznia konkursów. Dotyczy to zwłaszcza klubów sportowych. Uchwała musi obowiązywać i być opublikowana. Nie rozstrzygamy na co, ale określamy ramy współpracy.

#### **Głosowano w sprawie:**

Programu współpracy Miasta i Gminy Pleszew z organizacjami pozarządowymi i podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2024.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

#### **Wyniki imienne:**

ZA (19)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (2)  
Eryk Kowcuń, Kinga Melka

**c) zmiany uchwały nr XXXI/302/2021 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto i Gminę Pleszew oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych**

Z-ca Burmistrza I. Świątek oznajmiła, że uchwała, którą omawiamy nie wprowadza większych zmian w sieci. Natomiast wprowadza małą zmianę w granicach obwodów dwóch szkół: Szkoła w Lenartowicach i ZSP nr 1 w Pleszewie. Otóż pojawiła się ul. Horoszkiewicza, którą trzeba włączyć do obwodu jednej ze szkół, ponieważ najbliższej jej do ZSP nr 1, stąd z automatu włączamy ją do obwodu tej szkoły. Jeśli chodzi o miejscowość Grodzisko, to obwodowo jeszcze w tej chwili należy do ZSP nr 1. Natomiast ciężeniowo, naturalnie oraz wyciągając wnioski z tego co się dzieje z naborem do pierwszych klas, należałoby Grodzisko przyłączyć do Lenartowic. Jako przykład podano nabór do pierwszej klasy, kiedy od 2019 r. demograficznie z Grodziska średnio to ok. od 4 do 5 dzieci rocznie. W 2019 r. do jedyńki aplikowało troje dzieci, w 2020 dwoje, w 2021 r. jedno, a od dwóch lat żadne. Dlatego prosba o podjęcie uchwały.

**Głosowano w sprawie:**

zmiany uchwały nr XXXI/302/2021 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Miasto i Gminę Pleszew oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych.

**Wyniki głosowania**

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (19)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (2)

Eryk Kowcuń, Kinga Melka

**d) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. 70 Pułku Piechoty i Armii Poznań w Pleszewie**

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek wskazał na mapie, że teren objęty planem, to teren pomiędzy obwodnicą ul. Armii Poznań i 70 Pułku Piechoty. Zmianie podlegają tereny, które są pomiędzy ciekim wodnym, ulicą wewnętrzną i kolejną ulicą wewnętrzną Armii Poznań, 70 pułku Piechoty. Te tereny wcześniej, po części przeznaczone były pod usługi, obecnie pod mieszkalnictwo wysokie. Pozostała część również była częścią przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Obecnie jest pod mieszkalnictwo wielorodzinne. Na terenach objętych zmianą są nasze grunty. Z tego terenu część chcemy przeznaczyć jako wkład własny do spółki SIM, pod budowę dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych. W tym momencie Z-ca Burmistrza wskazał na mapie miejsce, gdzie będzie budowany odcinek drogi. Jest ona założona w projektowaniu, gdyż jest to droga wewnętrzna i jest własnością gminy. W ten sposób będą dwie rzeczy załatwione: w przyszłości obsługa naszego terenu inwestycyjnego oraz umożliwienie dodatkowego wyjazdu z terenu powstałego nowego osiedla mieszkaniowego, które ma dotychczas tylko jeden kierunek wyjazdu, w kierunku Armii Poznań. Po części odciążymy ul. Armii Poznań wyjazdem mieszkańców z tego nowego osiedla. Pozostała część planu jest taka sama, jak była poprzednio.

Radny P. Kusiakiewicz poprosił jeszcze raz o pokazanie mapy i zapytał, czy cały grunt należy do MiG Pleszew, tam gdzie będzie przechodziła projektowana droga?

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek wskazał na mapie teren, którego właścicielem jest MiG Pleszew. Z tego terenu na dzień dzisiejszy chcemy wydzielić część, która będzie przeznaczona pod budowę dwóch budynków mieszkalnych, wielorodzinnych, jako aport do spółki SIM – Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN Wielkopolska Spółka z o. o., której jesteśmy współwłaścicielem. Mamy tam udział własny, który pozyskaliśmy ze środków Skarbu Państwa - 3 000 000 zł, właśnie pod budowę tych dwóch budynków mieszkalnych. Droga, o której mówiono jest już praktycznie

wydzielona, aczkolwiek nie zaznaczona w planie, gdyż nie ma takiej konieczności. To jest droga wewnętrzna po naszym terenie i jednocześnie ta droga jest drogą publiczną. Ona w poprzednio obowiązującym planie była taka sama, czyli nie ulega zmianie. Pozostaje i w konsekwencji w całości będzie musiała być wybudowana przez MiG Pleszew. W tej chwili chcemy ją wybudować do wskazanego miejsca tak, aby skomunikować nasz teren przeznaczony pod budowę tych dwóch budynków, jak również umożliwić wyjazd z tego obszaru nowej części wybudowanych budynków, nowego osiedla mieszkaniowego. Chodzi o odciążenie wyjazdu z tego osiedla poprzez dwie drogi. W tej chwili wyjazd odbywa się na ul. Armii Poznań, a będzie mógł być prowadzony również poprzez 70 Pułku Piechoty. Pozostałe drogi oznaczone białymi kolorami, to drogi wewnętrzne, których właścicielem są właściciele gruntów.

Radny P. Kusiakiewicz zapytał, jeżeli wpłynie oferta od prywatnego dewelopera na zakup pozostałej części gruntu, czy Miasto sprzeda ten grunt np. na budowę budynku wielorodzinnego?

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek odpowiedział, że będzie to podlegało akceptacji przynajmniej Komisji, jak nie Rady Miejskiej, w zależności od tego, jaka będzie wartość gruntu, czy to będzie cała pozostała część, czy część z tej pozostałej części. Trudno na dzień dzisiejszy ocenić. Jeśli będziemy sprzedawać ten teren, to będziemy sprzedawać na podobnych zasadach, jak wcześniej, czyli z określonym terminem zabudowy tego terenu, odpowiednią liczbą budynków mieszkalnych rodzinnych. Natomiast jest to rezerwa dla nas, pod naszą działalność mieszkaniową, jeżeli będzie taka potrzeba. Trochę tego terenu mamy, a w sąsiedztwie są również tereny, których właścicielami są prywatne osoby i deweloperzy mogą skorzystać z tych terenów sąsiednich. Droga jest otwarta, ale w tej chwili nie przesądzamy, co z tym pozostałym terenem się stanie.

Radny G. Jenerowicz zapytał, czy w planie na przyszłość zakładamy jakieś obszary, które będą przewidziane jako tereny zielone. Tam jest ciąg wodny, o którym mówiła pani dr Krauze, czy my to jakoś uwzględnimy, żeby potem nie zrobić tego zbyt późno?

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek wskazał, że jest tam teren zielony. Jest to obecny Boreczek, który pozostaje w tej samej funkcji. Jest to własność prywatna, ale jednak teren zielony, który pozostanie. Są tam również ciek wodne. Na mapie widać ciek główny, który przebiega przez praktycznie cały ten plan. On pozostaje odkryty na całej swojej długości. W końcówce planu widać taką większą niebieską plamę i jest to zbiornik retencyjny suchy. On będzie wykorzystywany wtedy, kiedy będą nadmierne opady deszczu, roztopy. Będzie przechwytywał część wód z tego terenu. Pozostałe tereny muszą być zagospodarowane przez właścicieli nieruchomości. Będą odpowiednio zagospodarowywane, dlatego, że w planie wskazane są tereny zielone i ok. 30% każdego terenu pod zabudowę ma być przeznaczony pod zieleń. Wskaźniki w planie są określone dla każdego rodzaju terenu. Dla konkretnego przeznaczenia terenu, również wskazane jest, jakie mają być tereny zielone. Dla tego terenu jest zaprojektowana kanalizacja deszczowa i dla naszych terenów my będziemy ją wykonywać.

Radny P. Kusiakiewicz zapytał, co by było, jeżeli taka oferta wpłynęłaby? Czy wiemy jaką cenę chcemy osiągnąć? Po drugiej stronie tej drogi został wystawiony na sprzedaż grunt o powierzchni chyba 10 ha, za kwotę ponad 20 000 000 zł. Prywatni właściciele myślą o sprzedaży tego gruntu na cele mieszkaniowe. Stąd pytanie, czy miasto planuje przeprowadzenie planu zagospodarowania przestrzennego do dalszego gruntu, który jest nieopodal inwestycji: firmy SOHO i innych, czyli wzdłuż drogi powiatowej? Tam jest 10 ha gruntu i chyba nie ma planu zagospodarowania przestrzennego.

Burmistrz A. Ptak odnosząc się do tematu sprzedaży powiedział, że temat podlega Komisji Budżetu, a później jest wspólna decyzja. To jest zbyt duży i za bardzo atrakcyjny grunt, żebyśmy w tym momencie decydowali o tym, czy sprzedamy, czy nie sprzedamy. Kolejno kwestia miejscowych planów zagospodarowania, otóż obecnie jesteśmy na etapie 10, czy 15 miejscowych planów, które opracowujemy przy ograniczonej ilości osób w wydziale, ponieważ liczba zatrudnionych spadła. Zatem, raczej nie będziemy podchodzili do miejscowego planu. Natomiast w przypadku Kowalewa, tam jest chyba III klasa ziemi i nic tam się nie zrobi. Jest to główny punkt, który może być problemem.

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek stwierdził, że jeżeli słuchano wykładu pani dr Krauze, to było powiedziane, co to jest rzeka. To nie tylko to miejsce, gdzie płynie woda. Rzeka, to jest cała dolina. Jeżeli popatrzy się na ten teren, to mało go widać w kierunku do Neru, ale za drogą, za ul. 70 Pułku Piechoty i za torami jest zdecydowane obniżenie. To jest teren, który był już dość dawno temu zalewany. W związku z tym przeznaczenie tego terenu w studium jest bez zabudowy. Jeżeli ktoś, myśli o tym terenie, to chyba nie będzie myślał tak, jak kiedyś pomyślano o terenie na Kozanowie we Wrocławiu z założeniem, że przez 100 lat nic się nie wydarzyło. Trzeba myśleć o tym terenie w taki sposób, jak przedstawiła pani dr Krauze, gdyż jest to dolina Neru.

Radny D. Dryjański odnosząc się do tematu budowy drogi zapytał, jak długi to będzie odcinek 1km, 2 km?

Burmistrz A. Ptak odpowiedział, że cały odcinek, to ponad 1 km, ale na ten moment robimy ok. 170-200 m. Zatem będzie to ślepa droga mimo, że na mapie wygląda na dosyć długą. Całość gruntu jest MiG Pleszew

**Głosowano w sprawie:**

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. 70 Pułku Piechoty i Armii Poznań w Pleszewie.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**e) zmiany uchwały Nr XLIV/439/2022 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Pleszew**

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek wskazał na mapie teren, gdzie będzie zmiana studium. Jest to teren oznaczony niebieskimi liniami, praktycznie na przedłużeniu, albo raczej w sąsiedztwie dotychczasowego, wcześniejszego wysypiska śmieci. Teren należy do Przedsiębiorstwa Komunalnego, które zamierza w tym miejscu wydobywać kopalinę, czyli piasek. W związku z powyższym studium musi być w tym zakresie zmienione.

**Głosowano w sprawie:**

zmiany uchwały Nr XLIV/439/2022 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Pleszew.

**Wyniki głosowania**

ZA: 19, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 2, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (19)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (2)

Grzegorz Jenerowicz, Kinga Melka

**f) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4344P w m. Dobra Nadzieja”**

Burmistrz A. Ptak odniósł się do wszystkich punktów związanych z udzieleniem pomocy finansowej. Powiaty w Polsce są trochę gorzej finansowane niż gminy. W związku z tym MiG Pleszew dofinansowuje drogę w wysokości 30% oraz chodnik w wysokości 50%. Natomiast w całości pokrywa koszty związane z kanalizacją sanitarną i wodociągową, z uwagi na to, że jest to zadanie własne gminy. Zatem, jak w przypadku ul. Armii Poznań, gdzie była robiona kanalizacja sanitarna i wodociągowa, to kwota dofinansowania była jednak znacznie wyższa. W tym przypadku wartość wszystkich inwestycji, w tym ul. Armii Poznań, którą już mamy w budżecie, to jest kwota 20 000 000 zł. Tyle samorząd powiatowy pozyskał z różnych źródeł, są to inwestycje, na które pozyskano środki zewnętrzne. Budowa za ponad 20 000 000 zł przy wkładzie MiG Pleszew 3 200 0000 zł.



Widać wyraźnie poprawę infrastruktury drogowej. Wielokrotnie podkreślano, że poprawiamy warunki funkcjonowania naszych mieszkańców nie patrząc na to, kto jest właścicielem tych dróg. Zapewne na koniec kadencji, jak policzymy, to więcej dofinansowaliśmy dróg powiatowych, niż zbudowaliśmy swoich. Natomiast cel jest jeden, jeżeli partner drugi, w przypadku samorządu powiatowego pozyskuje środki, to warto to dofinansować z naszego budżetu. Tak więc sumarycznie, te 5 dróg, w tym ul. Armii Poznań, to jest w bieżącym roku kwota ok. 3 200 000 zł

Radny P. Kusiakiewicz zapytał o inwestycję w Dobrej Nadziei, czy już wiadomo w jakiej formule inwestor będzie budował, czy będą chodniki, czy będzie droga? Co z kanalizacją? Ta wieś bardzo mocno się rozbudowuje, powstają nie tylko nowe budynki mieszkalne, przy głównej drodze powiatowej, ale wchodzi w głąb dróg wewnętrznych, które będą tam powstawały. Dobra Nadzieja położona jest blisko oczyszczalni ścieków, a jednak kanalizacji tam nie ma. Czy jest jakaś propozycja, projekt dla tych mieszkańców?

Burmistrz A. Ptak odpowiedział, że jest to odcinek dokładnie 935 m, licząc od drogi krajowej w kierunku Chorzewa. Bez chodnika, z uwagi na wąski obszar tego terenu. W przypadku tego obszaru duża liczba gospodarstw domowych ma własne przydomowe oczyszczalnie ścieków i jest problem z tym, że nawet jeśli poprowadzilibyśmy kanalizację sanitarną, nie ma obowiązku przyłączenia się. Poszerzenie jezdni będzie do 5 m, asfalt, pobocze o szerokości 75 cm, rozbiórka istniejących krawężników i obrzeży na zjazdach do posesji, nowa nawierzchnia na zjazdach z kostki betonowej, zjazdach do pól z betonu asfaltowego, utwardzenie poboczy, odwodnienie spadków poprzeczne i podłużne, odmulenie rowu przydrożnego, remont przepustu 400 mm, brukowanie wlotu i wylotu przepustu, demontaż i ponowny montaż wiaty przystankowej.

Radny P. Kusiakiewicz zapytał, ile jest tych przydomowych oczyszczalni ścieków? Tam będą powstawały nowe budynki mieszkalne i mieszkańcy na pewno chcieliby podłączenia do sieci kanalizacji.

Z-ca Burmistrza A. Jędruszek oznajmił, że jeżeli chodzi o ilość przydomowych oczyszczalni ścieków, to w tym momencie nie jest w stanie, z pamięci udzielić odpowiedzi. Natomiast doświadczenie w tym temacie jest inne. Niedaleko jest m. Zielona Łąka, gdzie w części, która jest bardzo blisko oczyszczalni, są podobne sięgacze i podobnie rozbudowuje się Zielona Łąka. Nie ma tam ani jednego wniosku o to, aby wybudować jakikolwiek odcinek wewnętrzny kanalizacji sanitarnej. Tam jest jeszcze lepsza możliwość, ponieważ jesteśmy jeszcze bliżej oczyszczalni ścieków i mamy w jezdni, w ulicy wybudowaną kanalizację, sieć. Jest kwestia połączenia pomiędzy budynkami nowych sieci i wybudowania kanalizacji. Natomiast w Dobrej Nadziei nie mieliśmy ani jednego wniosku o tego typu inwestycję. W związku z powyższym, trudno realizować inwestycję, o którą nie wnioskujeją mieszkańcy. Wnioskujeją o przydomowe oczyszczalnie ścieków, a tych wniosków jest coraz więcej opiniowanych. Trudno jest budować kanalizację, która będzie nie w pełni wykorzystana.

Radna R. Garsztko powiedziała, że już kilka osób pytało o przydomowe oczyszczalnie ścieków, które chcieli pobrać na terenie Dobrej Nadziei.

#### **Głosowano w sprawie:**

udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4344P w m. Dobra Nadzieja”.

#### **Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

#### **Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**g) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4326P na odcinku Taczanów Drugi – Karmin”**



Radni nie wnieśli uwag.

**Głosowano w sprawie:**

udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4326P na odcinku Taczanów Drugi – Karmin”.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**h) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4325P na odcinku Marszew – Marianin”**

Radni nie wnieśli uwag.

**Głosowano w sprawie:**

udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4325P na odcinku Marszew – Marianin”.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**i) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4309P w zakresie poprawy bezpieczeństwa niechronionych użytkowników ruchu w m. Kowalew”**

Radni nie wnieśli uwag.

**Głosowano w sprawie:**

udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4309P w zakresie poprawy bezpieczeństwa niechronionych użytkowników ruchu w m. Kowalew”.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta

Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska  
BRAK GŁOSU (1)  
Kinga Melka

**i) udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4340P na odcinku Zawidowice - Rokutów”**

Radny E. Kowcuń zapytał, czy do poprzednich dróg i drogi Zawidowice-Rokutów są przewidziane ścieżki rowerowe? Ponieważ połączyłoby to naszą gminę z innymi gminami.

Burmistrz A. Ptak poinformował, że investorem jest samorząd powiatowy i źródło finansowania jest dość specyficzne. Dwa zadania są z tzw. funduszu leśnego - Taczanów Drugi-Karmin i właśnie Zawidowice-Rokutów. Stąd też wymogi zapewne były inne, oprócz Kowalewa, gdzie jest typowa ścieżka rowerowa za 135 000 zł. Natomiast przy pozostałych zadaniach są tylko nakładki nawierzchni.

**Głosowano w sprawie:**

udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Remont drogi powiatowej nr 4340P na odcinku Zawidowice - Rokutów”.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**k) wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Jarocinie a Miastem i Gminą Pleszew**

Skarbnik A. Baurycza poinformowała, że do końca roku jest obowiązujące porozumienie w zakresie prowadzenia egzekucji dotyczącej opłaty za gospodarowanie odpadów komunalnych. W urzędzie jest przyjętych na pół etatu dwóch komorników. Zatem wystąpiono z zapytaniem do Urzędu Skarbowego w Jarocinie, czy są zainteresowani przedłużeniem na kolejny okres porozumienia w tym zakresie. Otrzymaliśmy aprobatę, aby móc je zawrzeć, dlatego prosimy o wyrażenie zgody. Tytułów wykonawczych w ciągu roku wystawiamy ok. 600 szt. Ściągalność tej opłaty jest w wysokości 95%, z czego 5%, to dłużnicy, którzy notorycznie się powtarzają, bądź też nowi występujący. Kwoty dochodzone z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadów komunalnych nie są tak znaczące. Gdyśmy mieli egzekucję prowadzoną przez Urząd Skarbowy, mielibyśmy o wiele niższą skuteczność. Urząd Skarbowy również kieruje się zjawiskiem „wąskiego gardła” i w pierwszej kolejności realizuje wnioski złożone na wyższą kwotę, gdyż jest to związane z prowizją. My mamy egzekucję prowadzoną przez naszych komorników. Kompaktowy Pleszew w tym przypadku bardzo się sprawdza, ponieważ jesteśmy miastem, które nie jest anonimowe i dlatego jesteśmy bardziej skuteczniejsi, niż gdybyśmy mieli egzekucję prowadzoną przez US w Jarocinie. Mamy również koszty z tytułu prowadzenia egzekucji, a te koszty wpływałyby do US w Jarocinie. Tych kosztów na chwilę obecną - stan na 30 września, mamy po dochodach 67 000 zł.

Burmistrz A. Ptak powiedział, że dochodzenie środków publicznych, to nie jest nasze prawo, ale obowiązek. Zatem obowiązkiem każdego urzędu administracji publicznej jest dochodzenie należności publiczno-prawnych i stąd podejmowane działania.

Radny P. Kusiakiewicz zapytał, jakie są koszty utrzymania tych dwóch komorników, czy to się bilansuje?

Skarbnik A. Baurycza potwierdziła. Wskazała, że stanowiska są racjonalne do utrzymania. W przypadku innych gmin skuteczność jest naprawdę na minimalnym poziomie. W naszym przypadku mamy wysoką ściągalność.

W przypadku 5% zadłużeń, które się pojawiają corocznie, co wynika z analizy dochodów, na koniec roku z kwoty 300 000 zł zostaje nam na poziomie 151 000 zł.

Radny P. Kusiakiewicz zapytał o koszty wynagrodzenia?

Skarbnik A. Baurycza odpowiedziała, że jest to umowa o pracę na ½ etatu, dla dwóch poborców. Jest jeszcze wynagrodzenie prowizyjne, które zamyka się dla dwóch osób w granicach 1 000 zł brutto.

**Głosowano w sprawie:**

wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia pomiędzy Naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Jarocinie a Miastem i Gminą Pleszew.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**l) zmiany uchwały nr XXX/362/2013 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia Pleszewskiej Rady Seniorów i nadania jej statutu**

Z-ca Burmistrza I. Świątek powiedziała, że Rada Seniorów ma funkcję doradczą, opiniodawczą, inicjatywną Burmistrza w Pleszewie. Rada liczy 12 osób, które reprezentują środowiska działające na rzecz seniorów, osób starszych. W grudniu minie 10 lat od powołania Rady Seniorów i do tej pory chyba działała dobrze, skoro nie był potrzebny zapis, który w tej chwili wymogła na nas zmiana przepisów. Uchwałą, którą proponujemy wprowadza na nas zasady odwoływania członków Rady i wygasania ich mandatu. Nie było wcześniej takiego zapisu. Ustawa o samorządzie gminnym w tej chwili szczegółowo reguluje tryb i musimy się dostosować do istniejących przepisów. Z drugiej strony uchwała porządkuje nieścisłości i nielogiczności, gdyż piszemy, że „powołujemy Radę na czas nieokreślony”, a poniżej wpisujemy, że „skład osobowy Rady powoływany jest na czas trwania kadencji Rady Miejskiej w Pleszewie”. Stąd wykreślamy zapis „na czas nieokreślony” a zostawiamy zapis „na czas trwania kadencji” spójny z Radą Miejską.

**Głosowano w sprawie:**

zmiany uchwały nr XXX/362/2013 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia Pleszewskiej Rady Seniorów i nadania jej statutu.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**m) zmiany uchwały nr LXVIII/596/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 16 maja 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie zadania z zakresu publicznego transportu zbiorowego i zawarcie porozumienia z Gminą Dobrzyca**



Burmistrz A. Ptak poinformował, że uchwała nie zmieni nic w odniesieniu do poprzedniej, przegłosowanej uchwały. Taka sama liczba autobusów będzie kursowała, obsługiwała Gminę Dobrzyca i Gminę Pleszew. Natomiast jest kwestia wariantowości tej linii. Jadąc do Dobrzyca będzie jeden numer, a jadąc z Dobrzyca, drugi numer. Wojewoda, który ogłosił konkurs na środki w ramach przewozów autobusowych wskazał, że ta wariantowość musi być w sposób szczególny wyodrębniona. Zatem nie zmieniają się trasy, wozokilometry, będą tylko inne numery.

**Głosowano w sprawie:**

zmiany uchwały nr LXVIII/596/2023 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 16 maja 2023 r. w sprawie wyrażenia zgody na przyjęcie zadania z zakresu publicznego transportu zbiorowego i zawarcie porozumienia z Gminą Dobrzyca.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**r) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2023– 2039**

Skarbnik A. Baurycza przedstawiła autopoprawkę. Wpłynęło zawiadomienie o przyznanych dotacjach. Zatem w zał. nr 1, w części finansowej zmieniają się dochody bieżące i wydatki bieżące. Od Wojewody Wielkopolskiego otrzymaliśmy 4 dotacje na kwotę - 104 540 zł. Z Krajowego Biura Wyborczego mamy kwotę - 17 040 zł i w ramach Funduszu Pomocy otrzymaliśmy łącznie - 104 4 575, 41 zł. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej kwota - 34 300 zł, z przeznaczeniem na prowadzenie Programu Czyste Powietrze, punktu konsultacyjno-informacyjnego. Jest również prostowana podziałka klasyfikacji budżetowej do dochodów majątkowych, które były wprowadzane do sesji 25 sierpnia 2023 r., które otrzymaliśmy z Ministerstwa Infrastruktury ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W rozporządzeniu zmieniła się podziałka klasyfikacji budżetowej. Kolejno, zał. nr 2 w wykazie przedsięwzięć do WPF – w 2022 r. gminy miały przyznane dodatkowe dochody we wpływach z tyt. podatku dochodowego od osób fizycznych i był podział kwoty 13 700 000 zł. Nasza Gmina otrzymała 3 700 000 zł. Gminy były zobligowane, aby 15% tej kwoty przeznaczyć na zadania z zakresu poprawy efektywności energetycznej. My takie zadanie w budżecie posiadamy, to jest „Budowa infrastruktury fotowoltaicznej na budynkach użyteczności publicznej w gminie Pleszew” z limitem w kwocie 600 000 zł i to jest kwota przewyższająca to min. 15%. Z racji tego, iż w roku bieżącym uda się przeprowadzić tylko prace przetargowe i podpisać umowę, cała realizacja zadania odbywać się będzie w 2024 r. Zatem zadanie w 2023 r. będzie wykreślone, z kolei w WPF-ie będzie prezentowane w dwóch okresach: w 2023 r. i 2024 r. W roku 2023 r. nie będzie wydatków i realizacji, limit będzie zerowy, natomiast w roku 2024 r. będzie prezentowana kwota 600 000 zł.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

autopoprawka do zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2023– 2039.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garszka, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**Głosowano w sprawie:**

zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2023– 2039.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**s) zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2023**

Skarbnik A. Baurycza poinformowała, że autopoprawka do projektu budżetu jest tożsama ze zmianami WPF. Dodatkowe zmiany, jakie wprowadzamy w budżecie, są związane z przychodami i rozchodami, co wynika z wykreślenia zadania majątkowego dotyczącego budowy instalacji fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej. Ponadto korygujemy temat związany z limitem przyznanym na udzielanie pożyczek na prefinansowanie unijne, które były przeznaczone na Stowarzyszenia. Pożyczki zostały przyznane, niektóre spłacone i limit został wykorzystany. Zostały jeszcze środki, w związku z tym jest wprowadzona korekta do wykonania.

**Głosowano wniosek w sprawie:**

autopoprawka do zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2023.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**Głosowano w sprawie:**

zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Pleszew na rok 2023.

**Wyniki głosowania**

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

**Wyniki imienne:**

ZA (20)

Dariusz Dryjański, Renata Garsztko, Bernadeta Gawrońska, Wiesława Gil, Adela Grala-Kałużna, Piotr Hartleb, Elżbieta Hyla, Grzegorz Jenerowicz, Błażej Kaczmarek, Eryk Kowcuń, Piotr Kusiakiewicz, Maciej Ładziński, Jolanta Molska-Elias, Jan Noskowski, Jan Sroczyński, Anita Szczepaniak, Karol Szehyński, Katarzyna Trawińska, Małgorzata Wysocka-Balcerek, Dorota Żarnowska

BRAK GŁOSU (1)

Kinga Melka

**9. Sprawy różne.**

Nie wniesiono uwag.

**10. Zamknięcie obrad.**

Przewodnicząca Rady A. Grala-Kałużna zamknęła obrady LXXV sesji Rady Miejskiej.

**11. Szkolenie z zakresu zarządzania kryzysowego i ewakuacji.**

Pan Marek Biadała Starszy Inspektor ds. BHP przeprowadził z udziałem radnych szkolenie z zakresu zarządzania kryzysowego i ewakuacji.

**12. Szkolenie z obsługi AED.**

Pan Dominik Kołaski Prezes WOPR Gołuchów przeprowadził z udziałem radnych szkolenie z obsługi AED.

Protokołowała:

Paulina Teclaw

Przewodniczący Rady:

Adela Grala-Kałużna

Przygotował(a): Paulina Teclaw

---

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl





